Nr. 110. Niedziela, 14 Maja 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**

Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 13 maja.

Mnożą się ostatnimi dniami na zgromadzeniach wyborczych wypadki gwałtów i ekscesów. W ekscesach tych odgrywają rolę niemałą agitatorzy, nie będący wyborcami wcale, a przynajmniej nie będący wyborcami w tej miejscowości, w której zwoływane są zgromadzenia wyborcze. Co gorsze, do agitacyi tej wciąganą jest i do zaburzenia zgromadzeń używaną młodzież szkół wyższych, a gdzieniegdzie nawet szkół średnich, czasem nawet kobiety.

Dzieje się to wbrew wyraźnym postanowieniom ustaw, a w szczególności ustawy z dnia 15 listopada 1867, która uwalnia od obowiązku zgłoszenia tylko zgromadzenie „wyborców“, tudzież wbrew postanowieniom ustawy z dnia 26 stycznia 1907 o ochronie prawa wyborczego i swobodzie zgromadzeń, która określa w §§ 15 i 16 między innymi, jako czyny karygodne:

1. jeżeli kto sam, albo w towarzystwie innych osób, z rozmysłem udaremnia zgromadzenie wyborców zwołane w celu wysłuchania kandydatów lub omówienia wyborów, czyniąc to bądź przez bronienie wstępu osobom do udziału w zgromadzeniu uprawnionym, bądź przez bezprawne wtargnięcie na zgromadzenie, bądź też przez wyparcie osób obecnych lub osób do kierowania i utrzymywania porządku powołanych, albo przez gwałtowne stawienie oporu zarządzeniom formalnym, przez te osoby wydanym, a przebiegu zgromadzenia dotyczącym,

2. jeżeli kto w zgromadzeniu tego rodzaju, o którem powyżej mowa, ograniczonem w myśl zwołania do wyborców lub do pewnej ściśle odgraniczonej grupy wyborców, świadomie bierze udział, nie posiadając do tego prawa, a mimo zawezwania ze strony osób, do kierownictwa i utrzymywania porządku powołanych, zgromadzenia nie opuszcza.

Karanie przestępstw ad 1. oddane jest wprawdzie sądom, a do władz politycznych względnie policyjnych należy jedynie karanie za bezprawne branie udziału w zgromadzeniu; (ad 2.) okoliczność ta jednakże nie wyklucza obowiązku władz politycznych, względnie policyjnych zapobiegania wszystkim wyżej wymienionym przestępstwom (ad 1 i 2).

Wobec tego Namiestnictwo zwróciło uwagę starostw i poleciło im, aby w tych wszystkich przypadkach, w których zwołujący zgromadzenie zwrócą się do nich z prośbą o udzielenie im ochrony przeciw przewidzianym i prawdopodobnym zaburzeniom zgromadzeń wyborczych, delegowali w tym celu na miejsce zgromadzeń (w pobliżu lokalu) w miarę rozporządzalnych sił organa bezpieczeństwa publicznego. Gdyby jednak starostwo miało podstawę do przypuszczenia, że na zgromadzeniu wyborców przyjdzie do ekscesów, zagrażających bezpieczeństwu osób i mienia, to obowiązane jest wydelegować na miejsce organa bezpieczeństwa publicznego, nie wyczekując wezwania ze strony osób zwołujących zgromadzenie.

Organa te mają wkraczać do lokalu zgromadzeń z reguły na wezwanie osób powołanych do kierowania i utrzymania na zgromadzeniu porządku, a stwierdziwszy istotę czynu karygodnego mają winnych przestępstwa usuwać ze zgromadzenia i robić o przestępstwie doniesienie do kompetentnej władzy.

Organa bezpieczeństwa publicznego mają zaś obowiązek i bez wezwania osób kierujących zgromadzeniem wkroczyć do lokalu zgromadzenia w tym przypadku, gdy dojdzie do ich wiadomości, że dzieją się tam czyny, zagrażające bezpieczeństwu osób i mienia.

Hakatyści
przeciwko rządowi pruskiemu.

Nie mogą hakatyści przebaczyć rządowi pruskiemu, że przez usta min. bar. Schorlemera odważył się zająć stanowisko, niezgodne z ich życzeniami. Podaliśmy wczoraj rezolucyę, w której tak dosadnie odbija się rozdrażnienie obozu antipolskiego. Rezolucya ta oczywiście odbiła się donośnem echem w prasie niemieckiej. Z entuzyazmem zapisały ją pisma hakatystyczne. Ale i w tym nawet odłamie prasy odezwały się tu i owdzie głosy powątpiewania, czy roztropnym politycznie krokiem było takie oświadczenie. Oto, jak n. p. rozumuje *Deutsche Tages-Ztg.*:

„Niewiadomo nam, czy minister rolnictwa w rozmowie prywatnej przytoczył powody natury politycznej a nie rzeczowe, by uzasadnić swoje postępowanie. To wszakże, co publicznie oświadczył, miało w zupełności charakter rzeczowy. Jeżeli *Ostmarkenverein* akcentuje publicznie swoje stanowisko w tej sprawie, to powoływać sie może, zdaniem naszem, na to tylko, co minister powiedział publicznie. Zresztą nie wierzymy wcale, żeby baron Schorlemer, który odznacza się przezornością w swojem działaniu, w rozmowie prywatnej miał wyrazić się inaczej, niż to uczynił publicznie.

„Jeżeli po za tem wydział głównego zarządu niemieckiego „Ostmarkenvereinu“ zarzuca ministrowi rolnictwa, że zmierza do tego, by ustawy o wywłaszczaniu wogóle nie zastosować i działalność komisyi kolonizacyjnej powoli uchylić, to zarzut ten rzeczowo nie da się usprawiedliwić. Minister rolnictwa niczego nie powiedział i niczego nie zrobił, z czego możnaby coś podobnego wnosić. Podniósł raczej, że nie myśli o tem, by przerwać dzieło kolonizacyjne, lecz w duchu poprzedników nad tem dziełem dalej pracować zamierza. Zdaje się, że wydziałowi zarządu głównego, gdy powziął swoją uchwałę, nie było jeszcze znane wczorajsze oświadczenie ministra rolnictwa. Wydział powołuje się przynajmniej na wstępie swej uchwały na oświadczenie ministra w komisyi budżetowej Izby posłów z d. 5 maja. Nie byłoby to wszakże dla niego uniewinnieniem. Wiedział bowiem, że rozprawy w komisyi toczyć się będą wczoraj dalej. Mógł przeto z uchwałą swoją poczekać jeszcze dzień. Nie możemy się więc oprzeć mniemaniu, że kierownictwo „Ostmarkenvereinu“ nie operuje w tej walce ani zręcznie aui przezornie i opuściło już teren rzeczowy“.

Nie dziwimy się temu wcale, że hakatystycznie usposobieni publicyści wywlekają z arsenału działa najcięższego kalibru, aby wpływ tego rodzaju uwag sparaliżować.

„Aż do niedawnego czasu, pisze w *Ostdd. Korr.* prof. Buchholz, żywiliśmy obawę, że może nastąpić jakaś zmiana kursu w polityce antipolskiej. Po oświadczeniu piątkowem ministra rolnictwa nie potrzebujemy już obawiać się niczego. Wiemy, jak rzeczy stoją. Wiemy, że zwrot jest aktem dokonanym i że kurs ugodowy, czy jak go tam nazwać, w pełnym znajduje się biegu. Cieszymy się, że doszło nareszcie do tego. Oczekiwanie ma coś w sobie niemiłego. Trwało ono już nieco za długo, aby nie miało działać na nerwy. Dopóki się ktoś obawia, ma jeszcze w cichości nadzieję. Tej już nie mam. Nie obawiamy się już niczego, ponieważ nie mamy się już niczego spodziewać — po tym ministrze rolnictwa przynajmniej niczego. Pokąd on u steru pozostanie, nasze dzieło osadnicze ugorem będzie leżało.

„Raz jeszcze powtarzam: Dobrze, że do tego doszło, bo właśnie w tej chwili, w której p. Schorlemer nasze nadzieje — a były nader skromne — uroczyście do grobu złożył, w tej chwili właśnie możemy znowu mieć nadzieję. Do tego dojść musiało. Potrzeba było takich oświadczeń od stołu rządowego. Poruszą one silniej, aniżeli tyle a tyle rezolucyj, tylu a tylu zgromadzeń. Cud uczynią: otworzą ślepym oczy.

---

58)

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ŚWIĘTY FEN.

Powieść z życia ikarystów.

(Ciąg dalszy).

XVIII.

Darlington postanowił wyjechać do stolicy dla uporządkowania swych spraw i przygotowania „gniazdka“. Miał chęć zabrać z sobą Natalkę, więc zagadnął ją, kiedy wybiera się do krawca.

— Kiedy? Nie wiem. Kiedy zechcesz — odparła dziewczyna wahająco, bo zawsze jeszcze nie mogła pogodzić się z myślą, że on ma za nią płacić, utrzymywać ją.

— To od ciebie zależy.

Popatrzyła mu w oczy.

— Jeźli życzysz sobie, abym pojechała teraz z tobą....

— Cieszyłbym się niezmiernie.

Westchnęła, żegnając w myślach ukochaną oazę, gdzie nie istniał pieniądz.

— Ale czemu to westchnienie, ten cień na czole? — pytał Frank.

— Jak to okropnie — wybuchła, — że pieniądz wciska się między nas!... że ja mam wydawać twe pieniądze!

— Nie moje, tylko nasze. Jestem komunistą! — zaśmiał się Frank.

— Zawsze jeszcze drwisz sobie z nas?

— Nie, Natalko. Biorę was na seryo, zwłaszcza ciebie, bo poczynam cię rozumieć, gwiazdo wolności.

— To przebaczam ci żart, pochlebco, i jeźli chcesz....

— Ależ chcę, chcę!...

— To pojedziemy do krawca.

— A.... gdzie zamieszkasz?

— U naszej dawnej znajomej.

Dodatek: „do krawca“ zbił go z tropu, bo uniesiony pragnieniami wyobrażał sobie, że ona słania się w jego mężowskie objęcia. Nic jednak nie rzekł. Postanowił bowiem czekać, aż Natalka przestanie wzdrygać się przed mężem.

Podczas gdy w „świecie“ oznaczano z góry święto hymenu, wykomenderowywano młodą parę przy brzęku kielichów do sypialni, w ich wypadku chwila oddania musiała nadejść sama, jak owoc dojrzewać cicho w osłonie liści, by spaść z drzewa do konsumcyi. Było to bez wątpienia poetyckie, może nawet najgodniejsze. Mężczyzna wszakże musiał zdobyć się na niemałą delikatność i wyczuć, kiedy wybije weselna godzina.

Frank zatem okiełznał swe żądze, trzymał je na uwięzi, unikał wszelkiej natarczywości, nawet nie polował na całusy. A czekając, rozsnuwał uważnie jej koncepcyę małżeństwa, wnikał w nią i przekonywał się gwałtem do jej „sielankowych“ pojęć, urabiał na jej modłę, rozumując, że małżeństwo to kompromis.

A przyznać musiał, że Natalka zrobiła na jego rzecz niemałą koncesyę. Nadto, w ciągu pobytu w Londynie, zauważył, że ona na nici miłości zaszła już dalej w jego sferę, niż przypuszczał. Opadała z jej oczu łuska uprzedzeń i w innem, właściwszem świetle ukazywał się jej ów świat materyalistyczny, który on malował jej z korzystnej strony i przedstawiał na tle krajobrazów włoskich, hiszpańskich i innych. Poczynała rozumieć, że można istnieć na gruncie, przesyconym materyalizmem, a nie być ani wyzyskującym bliźnich groszorobem, ani wyzyskiwanym niewolnikiem, ani bezsercowym i ciasnogłowym lekkoduchem, ani wreszcie podporą wszelakiego wstecznictwa. Młodzieńczy i kobiecy fanatyzm sekciarski przygasał nieznacznie.

Wychodziła z zagrody komunistycznej na górę, z której miała dopiero ujrzeć komunizm pod kątem wyzwolonych duchów. On zaś zdejmował ciasne buty formalistyki i konwencyonalizmu i szedł boso na tę samą górę, wznoszącą się wysoko po nad poziom morza, po którem dotąd żeglował.

W pierwszej chwili wydało mu się to niesłychanie mozolnym i długim procesem. Tymczasem, przestając z Natalką i panią Anną wiele, z każdym dniem przejmował się więcej ich atmosferą duchową, odkrywał coraz szerszy widnokrąg i bezwiednie oddychał swobodniej, śmielej.

W mrowisku wszechświatowej metropolii zbliżyli się do siebie jeszcze więcej, odczuwając czar istnienia we dwoje wśród obojętnych murów, a załatwiając sto drobnych spraw, wstępując do galeryj i teatrów, poznawali się lepiej. Towarzyszył im słodki przedsmak spólnego życia.

Na wstępie do „miasta“ Natalka zgotowała Frankowi niespodziankę. Gdy wysiedli na stacyi, wyciągnęła do niego rękę z uśmiechem:

— Żegnam pana!... Biorę urlop na trzy, cztery godziny...

— Jakto? Przecież... począł zdziwiony Frank.

— To mój sekret! — zawołała.

Gdy spotkali się w kilka godzin Frank w mgnieniu oka odgadł sekret. Ujrzał przed sobą miasto sielskiej Dafne bardzo zgrabną, elegancką pannę w białym kostiumie flanelowym, w odpowiednim kapeluszu i śnieżnych trzewikach, która rumieniąc się, pytała zawstydzona:

— Czy bardzo się oszpeciłam?

Pojmując, że na bruku miejskim w swym wieśniaczym stroju wydałaby się przy boku dżentelmana okropnie, raziła go swym wyglądem a nawet ambarasowała, przemetamorfozowała się jak najprędzej. A on ucieszył się niezmiernie, że myślała o tem, by mu się podobać, by nie obrażać jego nawyknień optycznych i estetycznych pojęć. Sądził bowiem, że każda kobieca kobieta powinna lubić się podobać.

Gdy poczęli robić zakupy, Natalka brała się za głowę nad tem, ile „mundurowanie“ pochłania czasu i pieniędzy, i wzbraniała się przed wielu „niezbędnemi“ rzeczami, bez których obywała się dotąd doskonale. Przyszła do przekonania, że ludzie winni uprościć swe potrzeby codzienne i zalecała mniej strojów, mniej mebli, mniej pokojów, mniej komfortu i wygód, których zaprowadzenie i przestrzeganie było nieraz arcyniewygodne. Dla mody, lub dla przyjemności kupowania nabywano tysiące ubiorów, fatałaszków, przedmiotów, które następnie spoczywały bez użytku. Z każdego zamożniejszego home'u dałoby się bez uszczerbku wynieść mnóstwo takich nieużytków, w pierwszej chwili uznanych za niezbędne, mnóstwo przedmiotów, których nikt nie potrzebował, nie cenił, nie lubił. A ile poświęcano czasu i pieniędzy na zakupy, stroje, mieszkania — czasu i pieniędzy, które zaprawdę możnaby zużytkować z większym dla siebie i innych pożytkiem. Dalej, iluż ludzi posiadało siedziby, w których dałoby się pomieścić po kilka rodzin, pędzących żywot w cuchnących norach?... Hołdowanie galopującej modzie, zaspokajanie przelotnych pseudo-potrzeb, fałszywych psychicznych apetytów i wydawanie pieniędzy skomplikowały życie codzienne, zajęły lwią jego część, stały się manią i plagą, wobec której obniżenie skali nawyknień, uproszczenie form życiowych, jednem słowem zwrot do natury wydawały się jej wskazaniem imperatywnem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

„Minister oświadczył zimno: rząd nie pozwoli wywierać na siebie nacisku. Zobaczymy. Mamy odwagę przepowiedzenia nader krótkiej wiosny nowemu kursowi Capriviego Jakie były to czasy, kiedy zbrodniom Capriviego rozkwitał maj? Zupełnie inne impulsy podniecały go do tego. Wówczas głoszono na całej linii: działać będziemy wręcz przeciwnie, jakby Bismarck działał. Był to przynajmniej program, który, jak to niestety u nas w Niemczech się dzieje, pociągał ku sobie. Jakiż jednak program ma obecny nowy kurs polski? Nagroda temu, kto to zechce odkryć. Nieczynnością, pocieszeniami, słabością, nawet psa z za komina się nie wyciągnie, ani polskiego, ani niemieckiego.

„Szkoda, że tej boleści nie oszczędzono nam w dniach, kiedy w zagranicznej polityce zaczyna dawać się odczuwać duch bismarckowski.

„Zresztą nic wiecznie trwać nie będzie. *Nubila sunt, transibunt:* „to chmurki tylko, które przejdą“.

Swoją drogą zastanawiać nas musi, w których to słowach bar. Schorlemera dopatrzył się prof. Buchholz zapowiedzi, czy stwierdzenia nowego kursu w polityce antipolskiej. My bowiem napróżno szukamy ich w autentycznym tekście mowy pruskiego ministra.

W każdym razie popełnił on tę nieroztropność, że poruszył gniazdo szerszeni, które też teraz nie szczędzą mu dotkliwych ukłuć żądłami, przepełnionemi jadem.

KRONIKA.

Lwów, 13 maja.

— Kalendarz.

Niedziela (14 maja):

Bonifacego. — Dobiesława. — Jerymijego.

Wschód słońca o godzinie 3·42 rano, zachód słońca o godzinie 6·58 po południu.

Poniedziałek (15 maja):

Zofii m. i 3 córek — Aftanazya m. — Strzeżysława.

Wschód słońca o godzinie 3·40 rano, zachód słońca o godzinie 6·59 po południu.

— Kalendarzyk myśliwski. W miesiącu maju wolno polować na: kozły od 15, głuszce i cietrzewie (koguty) do 20.

Sprzedawać nie wolno: jeleni, zajęcy, jarząbków, kuropatw, przepiórek, dropi, pardwy, ptactwa błotnego i wodnego.

Przez cały rok wykluczone są z polowania, a tem samem sprzedaży: łanie, sarny (kozy), cielęta, śpiczaki, tudzież kury głuszców i cietrzewi.

— Prawo publiczności. P. Minister oświaty nadał prawo publiczności na rok szkolny 1910/11 I. klasie gimnazyum realnego dla dziewcząt i I.—VI. klasie liceum kongregacyi SS. im. św. Józefa w Tarnopolu; nadto nadał liceum prawo wydawania świadectw dojrzałości.

— Stan zdrowia ks. arcybiskupa warszawskiego Popiela jest tak groźny, iż lada chwila spodziewają się katastrofy.

— Z krakowskiej Akademii Umiejętności. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 15 maja b. r. o godzinie 5 po południu. Porządek dzienny: prof. W. Heinrich: „Studya z zakresu metodologii filozoficznej: a) rozwój filozofii greckiej do Platona; b) poglądy filozoficzne Alhaitsama“. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

— »Dzień kwiatów«. Czyny i zabiegliwy Związek polski niewiast występuje z nowem, sympatycznem ze wszech miar przedsięwzięciem. Będzie niem: „dzień kwiatowy“, na wzór tego rodzaju „świat wiosny“, urządzanych niejednokrotnie zagranicą, ostatnio zaś w Wiedniu. Rzecz polega na tem. że w niedzielę (21 b. m.) olbrzymi zastęp pań wylegnie na ulice Lwowa i wręczy każdemu z przechodniów wiązankę wonnych kwiatów. Opłata za dar ten minimalna, zaledwie kilka grosy, aby wszyscy mieszkańcy mogli wziąć udział w dobroczynnem tem dziele. Związek bowiem przeznacza cały dochód ze sprzedaży wiązanek na: Tanie kuchnie ubogich i młodzieży szkolnej, Kolonie wakacyjne dla najbiedniejszej dziatwy miejskiej i Opiekę nad młodemi kobietami, — słowem instytucye, działające jak najużyteczniej, a bez różnicy pod względem religii i narodowości. Sądząc z przygotowań, „dzień kwiatowy“ powinien cieszyć się ogromnem powodzeniem. Bliższe szczegóły później.

— Na dar jubileuszowy Towarzystwa dla popierania nauki polskiej (Lwów, archiwum Bernardyńskie) deklarowano dotąd 2.107 koron 10 hal., wpłacono 1.557 kor. 10 hal.

— Niebezpieczeństwo braku wody do picia. Magistrat podaje do powszechnej wiadomości, że ze względu na zagrażające miastu niebezpieczeństwo braku wody do picia i wogóle na cele gospodarstwa domowego, ewentualnie gaszenia pożaru i wskutek uchwały Rady miejskiej z 26 kwietnia dyrekcya miejskiego Zakładu wodociągowego będzie dawać wodę na cele budowlane z wodociągu miejskiego tylko w tych częściach miasta, w których do miejscowej wody gruntowej trzebaby wiercić głębiej niż 20 metrów przy wykonaniu studni dla uzyskania wody na cele budowlane.

Przedsiębiorcy budowlani mają o zbadanie terenu i dostarczenie wody zwracać się wprost do dyrekcyi miejskiego Zakładu wodociągowego, a to ustnie lub pisemnie.

— Termin zgłoszeń na Jarmark. Komitet Jarmarku donosi, że w obec licznych zgłoszeń z całego kraju tak wytwórców, jak i gremialnych wycieczek — poczynił daleko idące zarządzenia i przygotowania techniczne, które pozwalają mu na przyjmowanie zgłoszeń udziału w Jarmarku nawet po jego otwarciu. W obec tego upadają dotychczasowe ograniczenia terminu zgłoszeń, co umożliwi wzięcie udziału wszystkim tym przemysłowcom i kupcom, którzy z powodu krótkości terminu wahali się jeszcze z nadesłaniem zgłoszeń. — Jarmark będzie trwać aż do 15 września b. r. Zgłoszenia przyjmuje Biuro Jarmarku, Lwów, Pańska l. 11.

— W Kole literacko-artystycznem (pasaż Mikolascha) dzisiaj (sobota) uroczyste zamknięcie wystawy sztuki, połączone z rozlosowaniem obrazów.

Wieczorem tym zostanie zamknięty w Kole sezon artystyczny, który w tym roku był równie, jak w zeszłym, bardzo ożywiony. W sezonie tym odbyły się w Kole literacko-artystycznem, pomiędzy innymi koncerty śpiewaczek opery: Jadwigi Lachowskiej, Jadwigi Dębickiej, Heleny Oleskiej, śpiewaków opery: Adama Ludwiga i Czesława Zaremby, dwa koncerty artysty-skrzypka Wacława Kochańskiego i pianistki Heleny Ottawowej, wieczór muzyczny lwowskich muzyków-kompozytorów, wieczór polskich kolend, wieczory poświęcone operom Wagnera i Straussa. Odczyty literackie i naukowe wygłosili w tym czasie w Kole: Jerzy Żuławski, Adam Zagórski, Jan Pietrzycki, Edmund Walter, Henryk Zbierzchowski, Stanisław Maykowski, Ewa Łuskina i Leon Gruder. Dwa wieczory poświęciło również Koło satyrze politycznej i literackiej, dając przedstawienia krakowskiego teatru kukiełek „Szopka krakowska“.

Otwarcie sezonu następnego odbędzie się w jesieni b. r.

— Posucha i kurze. Od kilku dni nie ma zupełnie deszczu, a gorące słońce wpływa źle na młodą roślinność. Z podmiejskich okolic donoszą, że warzywa po ogrodach nie schodzą, a te które już zeszły, powoli zaczynają usychać; w polach dzieje się to samo — zboża i trawy pożółkły, zasiewy bardzo nikłe — wszystko oczekuje deszczu. A tymczasem niebo bez jednej chmurki nie zapowiada zupełnie zmiany na lepsze.

Przydałby się też dobry deszcz w mieście! Po ulicach zaczynają już hulać tumany pyłu, zasypują przechodniom oczy i płuca, biedne krzewy i drzewa (te, które jeszcze os[illegible] się pieczołowitej... siekierze komisyi plantacyj[illegible]nej!) pospuszczały okurzone liście do ziemi. Gdzieś tam, na Zachodzie, skrapiają i drzew[illegible] uliczne (naprawdę!) — my tu zadowolimy s[illegible] dobrem skrapianiem ulic, które, oby się ju[illegible] rozpoczęło.

— Trzecia naukowa wycieczka karska odbędzie się w listopadzie r. b. i potrw[illegible] dni 31 t. j. od 5 listopada do 5 grudnia. Wycieczka ta, urządzona staraniem lekarzy praktykujących w zdrojowiskach czeskich, rozpocznie się w dniu 5 listopada wyjazdem z Genui, zkąd wypłynie parowiec, znany z wytwornego urządzenia „Thalia“, popłynie wzdłuż Riwiery włoskiej i francuskiej i zdąży do Barcelony. Przez dni 10 potrwają wycieczki lądowe po całej Hiszpanii, a w porcie Kadix wycieczkowcy znów wsiądą na okręt i zwiedzą Marokko, Algier z uroczą Oazą Biskrą, Tunis z ruinami słynnej Kartaginy, potem Sycylię z nowo odbudowaną Messiną i słynną z piękności położenia pod Etną i ruin, Taorminą. Wycieczkę zakończy zwiedzenie Dalmacyi i podróż do stolicy Czarnogóry, Cetynii, do Raguzy i wysp Bryjońskich, poczem w dniu 5 grudnia r. b. nastąpi wylądowanie w Tryeście.

Po bliższe szczegóły dotyczące tej bardzo zajmującej i wygodnie urządzonej wycieczki zgłaszać się należy zaraz, a najdalej do 1 sierpnia b. r. do austryackiego Lloyda w Tryeście (Passagier Bureau-Triest).

Wycieczki lądowe urządza znana firma Those Cook w Wiedniu (Reisebureau) i zapewnia I. klasę jazdy kolejami i całkowite utrzymanie w hotelach pierwszorzędnych.

Zebrać się musi przynajmniej 100 uczestników, aby podróż mogła się odbyć.

— Archiwum Hohendorfów. Pani Marya Elżbieta Hohendorfowa z Horożanki przesłała Zakładowi narod. im. Ossolińskich archiwum rodzinne, które zebrali Julian i Kalikst Hohendorfowie. W skład archiwum wchodzi kilkaset aktów i dyplomów z czasów od XVI. do XX. wieku. Tyczą się one wielu spraw rodzinnych i publicznych, a przedewszystkiem zawierają materyały obfite do powstania polskiego z 1831 r., oraz do ruchów z 1848 r. Jak się dowiadujemy, archiwum zostało już uporządkowane i wcielone do zbiorów rękopiśmiennych Zakładu.

— Niewypłacalność. Galicyjski Związek wierzycieli we Lwowie ul. Wałowa l. 11

---

46)

MARGRABINA.

(Fortuné du Boisgobey: La main froide).

IV.

(Ciąg dalszy).

— Opowiedziałeś jej, w jaki sposób skończył?

— Musiałem, i wszystko jej powiedziałem: zwierzenia, które jej mąż mi poczynił... wypadki, które doprowadziły do spotkania... a nawet nazwisko przeciwnika margrabiego... Pytała mnie o to.

— A skoro się dowiedziała, że to ja?

— Wydała okrzyk jakby mimowoli wydarty z głębi serca... zawołała: „Jan de Mirande, a więc było napisane, że po raz drugi wplącze mi się w życie!...“ A gdy, całkiem naturalnie, zapytałem, co jej zrobiłeś, odrzekła: „Unieszczęśliwił istotę, którą się interesuję“.

— Do dyabła, nic się nie domyślam. Mogła była się potrudzić i powiedzieć mi to wtedy, gdy się do niej zbliżyłem na tarasie, na który sprowadziłeś mnie teraz.

— Prawdopodobnie nie znajdowalibyśmy się w sytuacyi, w której jesteśmy obecnie. Ale pozwól mi powiedzieć, jak się skończyła moja wizyta. Margrabina koniec jej położyła odprawiając mnie dość oziemble, nic mi nie obiecując i dając do zrozumienia, że Paryż opuści. Daremnie jej przedkładałem, że nic jej nie zmusza do wyjazdu, że ta sprawa zostanie wkrótce zapomniana i że jeśli tego potrzeba, dla jej uspokojenia powstrzymam się od widywania jej. Nie chciała mnie słuchać i byłem zmuszony się oddalić nie uzyskawszy nic co by mogło być podobne do zobowiązania.

— To lepiej dla ciebie — rzekł Mirande filozoficznie. — Ta margrabina nie przynosi szczęścia. Co masz najlepszego do roboty, to nie myśleć o niej więcej.

— Muszę dodać — ciągnął dalej Cormier — że, gdy tam byłem, przyniesiono list, zaadresowany do pana de Ganges — to znaczy do mnie — list z pieniędzmi.... ośm tysięcy franków, które wygrałem dzień przedtem na słowo od wicehrabiego de Servon u tej pani przy avenue d'Antin. Margrabina nie przyjęła tego listu....

— I już więcej o nim nie słyszałeś? — zapytał Mirande, wybuchając śmiechem.

— Pan de Servon wręczył mi tę sumę dzisiaj, spotkawszy mnie na Champs Elysées.

— W takim razie nurzasz się w złocie!.... nigdy jeszcze nie widziałem u ciebie tyle pieniędzy naraz!

— I nigdy jeszcze nie miałem takich, których posiadanie tak małą przyjemność mi robi. Oddałbym je bez żalu pierwszemu lepszemu żebrakowi, któregobym spotkał.

— Zachowaj je na lepszą sposobność. A teraz, kiedy już wszystko mi powiedziałeś.... bo przypuszczam, że to już wszystko?....

— Tak.... znasz już resztę.... moją wizytę u ojca Bardin i badania w gabinecie jego syna.... wejście na scenę tego nędznego łajdaka....

— Znam to wszystko. A teraz, zastanówmy się. Oto jestem silnie skompromitowany, ty nieco mniej, a twoja margrabina wcale nic, dotychczas. Co zamyślasz robić? czy zawsze masz zamiar zrobić się jej rycerzem, pomimo, że ciebie o to nie prosiła, ani nawet upoważniła?

— Nie mogę jej bronić wbrew jej woli, ale opuściłem ją przysięgając, że znajdzie mnie zawsze gotowym na swoje rozkazy i dotrzymam słowa.

— A więc, stanowczo jesteś zakochany?

— Jak szaleniec.

— Szaleniec, rzeczywiście; ale to ciebie tylko obchodzi. Nie będę próbował ciebie wyleczyć z tej miłości. Mam tylko zadać ci jedno proste pytanie i proszę, abyś mi krótko i stanowczo odpowiedział.

— Mów.

— Czy wziąłbyś mi za złe, gdybym ja, który nie jestem zakochany w damie, o której mowa i nigdy nim nie będę, zaręczam ci.... otóż, gdybym ja do niej poszedł?

— Nie.... ale jej nie zobaczysz.

— To już moja sprawa. Pytam się ciebie tylko, czy nie wziąłbyś mi za złe, gdybym spróbował.

— Dlaczegoż miałbym ci brać za złe?

— Byłoby to nawet niesłusznie z twojej strony, bo ci przysięgam, że nie myślę do niej się zalecać.

— Wierzę ci.... lecz możesz mi przecie powiedzieć, dla czego ci chodzi o tę znajomość. Zdaje mi się zresztą, że trochę zapominasz, iż zabiłeś jej męża. Ona wie o tem, ponieważ jej powiedziałem i jestem całkiem pewny, że o tem pamięta.

— Swoją drogą, porządną przysługę jej wyrządziłem.

— Być może, ale nie wypada, aby się do tego przyznała... a tembardziej, aby twoją wizytę przyjęła.

— Czy mnie przyjmie, lub nie, zawsze znajdę sposób, aby się rozmówić.

— Rozmówić, o czem?

— O przeszłości!... o jej życiu, które, jeżeli mam temu wierzyć, zakłóciłem już, nie domyślając się tego... o tej osobie wreszcie, którą się interesuje i którą nieszczęśliwą zrobiłem!... Cytuję ci jej własne słowa, które mi powtórzyłeś przed chwilą.

— I masz nadzieję, że powie ci coś więcej?

— Nie tylko mam nadzieję, lecz nie wątpię. Ładnie byłoby, żeby nie chciała się wytłumaczyć. Mam przekonanie, że nie byłem powodem niczyjego nieszczęścia i nie pozwalam, żeby mnie oskarżano bez żadnych dowodów, choćby oskarżycielem była kobieta. Zażądam więc kategorycznie od twojej margrabiny, żeby mi wymieniła moją mniemaną ofiarę... chociażby na to, żeby mi dać sposobność wynagrodzenia krzywdy, jeżeli pomimo nieprawdopodobieństwa jej się dopuściłem. Przypuszczam, że w tem wszystkiem musi być jakieś nieporozumienie, ale chcę zrzucić ten ciężar z serca... i jeżeli, jak utrzymuje, pochodzi z Languedoc, szybko się z sobą porozumiemy. Zdaje mi się, że nie potrzebuję dodawać, że moje stosunki z nią na tem się skończą. Co najwięcej, skorzystam z tej pierwszej i jedynej rozmowy, aby ciebie przed nią wychwalać pod niebiosa — zakończył Jan de Mirande ze śmiechem.

— Jak ci się podoba — rzekł Paweł. — Byłem ja tylko w to się nie mięszał.

— Spodziewam się. Zawadzałbyś mi.

— Ja znowu postaram się zobaczyć z naszym sędzią. Przyjdzie może dziś wieczorem do swego ojca... Przenoszę się w te strony.

— A obiad? — spytał Mirande.

— Ty myślisz o obiedzie!

— Naturalnie. I oświadczam ci, że idę ztąd prosto do Foyot coś przekąsić.

— A ja nie jestem głodny i natychmiast wezmę fiakra, który mnie zawiezie na Marais...

— W takim razie pójdź ze mną aż na ulicę Vaugirard. Już wielki czas... będą ogród zamykać.

Rzeczywiście, noc zapadała, taras się zwolna opróżnił, a dozorcy rozpoczęli obchodzić ogród, wypraszając opóźnionych.

Pod ostatnimi rzędami kasztanów, koło budki, gdzie sprzedają ciasta i zabawki, którą kupcowa zamykała, jeden z udekorowanych dozorców, parlamentował z jakiemś dzieckiem, które upierało się zostać na krześle, na którem siedziało po turecku, z nóżkami podłożonemi pod sobą.

— A no, mały, zabieraj się! — mówił dozorca. — Zamykamy.

— To mi wszystko jedno. Czekam na mamę — odrzekło dziecko.

— Gdzież ona jest, ta twoja mama? Gdyby była w ogrodzie, przyszłaby do ciebie.

— Ona przyjdzie.

— No, to zastanie ciebie w domu. Niemam czasu ciebie słuchać! Dalej, hop!... wynoś się, bo zaprowadzę ciebie do kozy!

Strażnik chciał wziąć uparciucha za kołnierz, lecz malec jednym skokiem znalazł się na nogach, zaparł się o podstawę jednego z posągów i poruszając małą łopatką ogrodową, którą miał w ręku, krzyczał z całych sił swoim dziecinnym głosikiem:

— Jeżeli mnie dotkniecie, twarz wam rozbiję!

Był taki komiczny w swojej groźnej postawie, że dozorca nie mógł się powstrzymać, aby nie wybuchnąć śmiechem, tak samo, jak dwaj przyjaciele.

— Podoba mi się ten smarkacz — rzekł Mirande.

— Milutki i śliczny jak amorek, ale zdaje mi się, że jego wychowanie trochę pozostawia do życzenia — odrzekł wesoło Paweł Cormier.

— Nie znajduję tego. Każą mu iść, jemu się to nie podoba. Buntuje się. Ma słuszność. Gdybym miał chłopca, chciałbym, aby był taki. Posłuchajmy na czem to się skończy.

— Słuchaj, niedobre stworzenie — rzekł dozorca — to się musi skończyć. Wynoś się, jeżeli nie chcesz, żebym ciebie zaprowadził do kozy, gdzie będziesz siedział do jutra w ciemnej komórce. Lepiej ci będzie u twojej mamy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ogłasza niewypłacalność firm: Markus H. Deutelbaum, handel towarów bławatnych (resztek) w Nowym Sączu; Józef Landau, kupiec w Tarnobrzegu.

— **Trzeci Maj Sokoli** na boisku (ul. Zierowska) obchodzić będzie „Sokół Macierz“ w niedzielę 14 b. m. po południu ćwiczeniami gimnastycznemi, grami, zabawami i rozdaniem dyplomów i listów pochwalnych odznaczonym na zlocie grunwaldzkim w Krakowie 1910 r. Program podadzą afisze rozlepione po ulicach miasta. Strój sokoli dozwolony.

— **Wybitny literat polski,** znany z licznych prac, zaniemógł ciężko i poddać się musi dłuższemu leczeniu. Środków materyalnych nie posiada żadnych, nie wątpimy jednak, że społeczeństwo polskie, któremu służył wielkim talentem, nie opuści go w chwili dlań krytycznej i pospieszy z pomocą, tak bardzo przezeń zasłużoną. Z łatwo zrozumiałych powodów, nie wymieniamy nazwiska literata. Wszelkie datki, bodaj najskromniejsze, przyjmuje administracya *Gazety Lwowskiej*.

— **Dla chorego literata** nadesłała do Administracyi *Gazety Lwowskiej* p. F. Cieńska z Jabłonowa 200 kor.

— **Drugi Kongres maryański polski** i zarazem wiec stowarzyszeń i organizacyj katolickich polskich, odbędzie się w Przemyślu w dniach 26, 27 i 28 sierpnia b. r.

△ **Zamach morderczy.** Wczoraj około g. 8 wieczorem strzeliła panna Cz. do architekta p. B. z rewolweru w mieszkaniu swojem przy ul. Kampiana. Powodem zamachu była miłość; p. B. bowiem, który utrzymywał jakiś czas stosunek z p. Cz., miał zamiar się żenić i powiedział to jej wczoraj, przyszedłszy do jej mieszkania. Ranny, trafiony w pierś, miał jeszcze tyle siły, że dowlókł się do dorożki i udał się nią na klinikę.

Tymczasem policya, powiadomiona o tem, co zaszło, wysłała na miejsce komisyę, wobec której p. Cz. przyznała się, że chciała zastrzelić kochanka.

W mieszkaniu jej znaleziono list, w którym pisze ona, że odbiera życie kochankowi i sobie, co wskazywałoby na to, że Cz. miała zamiar popełnić samobójstwo.

P. Cz. aresztowano i odwieziono do policyi. Stan p. B. groźny, zachodzi nawet obawa śmierci.

△ **Pod zarzutem** kradzieży popełnionej przed niedawnym czasem w lokalu kasowym miejskiej rzeźni aresztowała policya Mieczysława Gottwalda, b. właściciela dóbr, członka szajki włamywaczy Wasińskiego, który przed niedawnym czasem opuścił więzienie.

△ **Kronika policyjna.** W jednym z pokoi gościnnych hotelu Francuskiego przytrzymano wczoraj na kradzieży pomocnika handlowego Maurycego Schleichera. Złodzieja oddano w ręce policyi.

Żandarmerya w Rawie ruskiej zawiadomiła wczoraj tutejszą policyę, że zakwestyonowany przed kilku dniami u Maryi Grossowej sznur pereł, pochodzi z kradzieży.

P. Józefowej Sontagowej skradziono w sklepie p. Halbera przy ul. Hetmańskiej podczas natłoku kupujących pulares, zawierający złoty medalionik i 40 kor.

Podczas rewizyi w mieszkaniu Bazylego Petryka, dozorcy hotelu przy ul. Piekarskiej l. 2, znalazła policya naczynia kuchenne, skradzione z sąsiedniej kawiarni p. Breitmajera.

Do mieszkania p. Antoniego Rudzkiego przy ul. Grodeckiej l. 10 włamał się złodziej i skradł czarne ubranie marynarkowe.

Policya aresztowała wczoraj 70 letniego Teodora Łozińskiego, który od dłuższego czasu okradał ks. Mikołaja Janowicza. Łoziński podejrzany jest również o kradzież dywanu z cerkwi OO. Bazylianów.

Z zamkniętego mieszkania Geni Scherfowej, zamieszkałej przy ul. Kleparowskiej l. 28 a) skradziono dwa lichtarze z chińskiego srebra, wartości 15 kor.

Handlarzowi owoców Stefanowi Sawce skradziono wczoraj w nocy podczas snu dwie pary bucików i 40 kor. gotówką.

Wczoraj około godziny 3 nad ranem dostał się złodziej przez okno do mieszkania Rubina Basa przy ul. Pilnikarskiej l. 12 i skradł ubrania męskie i damskie, wartości 100 kor.

Służącemu Stanisławowi Chomikowi skradziono w szynku przy ul. Brzeskiej banknot stukoronowy.

Słuchaczowi praw, p. Karolowi Rosenfeldowi skradziono wczoraj w ulicy Karola Ludwika z kieszeni kamizelki srebrny zegarek.

△ **Ucieczka klaczy.** P. Józef Kordesz, zamieszkały na Cetnarówce, doniósł dziś policyi, że zbiegły mu z dziedzińca dwie klacze.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Michalina Paszkowska, żona koncypienta adwokackiego, w 30 roku życia; Edward Muszakiewicz, cukiernik, w 21 roku życia; Anna Ciesielska, wdowa po dyrektorze szkoły ludowej, w 82 roku życia;

w Krakowie, Marya z Kaczkowskich Piotrowska, wdowa po profesorze Uniwersytetu Jagiellońskiego, w 75 roku życia; Katarzyna z Ecklów 1 voto Siedlecka, 2 voto Kruszewska, żona artysty-malarza, w 53 roku życia;

w Tarnowie, Jan Styła, emer. nauczyciel szkół wydziałowych, b. dyrektor Kasy chorych w Tarnowie, w 74 roku życia;

w Medyce, pod Przemyślem, Teresa z Trębickich Szpakowska, weteranka z r. 1863/4, w 87 r. życia.

— **Wyrok śmierci w Krakowie.** We wczorajszem trzecim dniu rozprawy sądowej przeciw Karolinie Adamczykowej, oskarżonej o mężobójstwo, po wywodach prokuratora i obrońców, przysięgli zatwierdzili pytanie w kierunku winy skrytobójczego morderstwa co do osoby Karoliny Adamczyk i pytanie w kierunku dalszej współwiny co do osoby Jana Duliana.

Na mocy werdyktu sędziów przysięgłych trybunał skazał Karolinę Adamczykową na karę śmierci przez powieszenie, a Jana Duliana na 10 lat ciężkiego więzienia z postem i ciemnicą.

— **Ucieczka defraudanta.** Handlarz bydła Piotr Babicz znikł onegdaj z Wiednia, zdefraudowawszy 200 tysięcy koron. Okradł on swoich wspólników, a nadto oszukał wielu mniejszych dostawców.

— **Truciciel przed sądem.** Wczoraj rozpoczął się w Budapeszcie proces przeciw aptekarzowi Wilhelmowi Seketemu, oskarżonemu o otrucie sinkiem potasu dziewczyny lekkich obyczajów, Róży Kleinównej. Oskarżony przyznał się do czynu.

Kronika zagraniczna.

* Nieprawdziwa wiadomość. *Corriere d' Italia* upoważniony jest do oświadczenia, że doniesienia kilku dzienników o złym stanie zdrowia Papieża są zupełnie bezpodstawne. Papież ma się dobrze i nie nastąpiła żadna zmiana w zapowiedzianych audyencyach. Wczoraj nietylko odprawił uroczystą Mszę św., ale nadto udzielił komunii św. kilku osobom.

* Samobójstwo literata włoskiego. Donoszą z Rzymu: Znany literat włoski, Emilian Salgari, zwany włoskim „Juliuszem Vernem“, popełnił tu samobójstwo, rozpruwając sobie brzuch nożem. Przyczyną samobójstwa była rozpacz po stracie żony, która popadła w obłąkanie.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. („Faust“ z Didurem. — Popis szkoły pny Szczycińskiej).

I my mamy swoje „Maifestspiele“. — Didur, to jest owo czarodziejskie słowo, zapełniające teatr w cudowny majowy wieczór, kiedy to wszystko człeka ciągnie na łono natury. Didur, toć to największa prawie obecnie nasza sława śpiewacka, doskonały bas, zbierający oklaski na obu półkulach ziemi, a przecież niezapominający o swoich i dający im od czasu do czasu poznać szereg kreacyj, któremi zachwyca zagranicę. Na pierwszy w tym roku występ wybrał Mefista w Gounodowskim „Fauście“, postać, którą się tyle razy widziało i słyszało. A jednak kreacya Didura zaciekawiała na każdym kroku — mniej może głosowo, choć i pod tym względem po za pewnem zmęczeniem głosu podróżą, była skończona — ale bardziej scenicznie. To był Mefisto myślący, kierujący całą akcyą, Bóg złego przedzierżgnięty w średniowiecznego kawalera bez trwogi i zmazy, nie tyle filozof ile gentleman, otaczający swą potężną opieką swego protegowanego, wiodący go tam, gdzie sam chce, z ostatecznym celem.... zdobycia jego duszy dla siebie. Nie obyło się miejscami bez szarży, ale ten Mefisto Goethego okrojony na sposób francuski, wymaga jej bezsprzecznie, a nie obyło się też, niestety, bez powtarzań na otwartej scenie, złego zwyczaju, który powinien być wykorzeniony, gdyż śmieszność jego okazała się n. p. wczoraj w całej pełni, kiedy Walentyn, wyszedłszy ze szpadą na powitanie śpiewaka serenady, musiał się cofnąć tylko dlatego, aby Mefisto mógł serenadę powtórzyć. Jeśli publiczność nasza doszła wreszcie do uznania tego (o czem się wczoraj z wielką satysfakcyą przekonałem), że z końcem aktu trzeba wyczekać z oklaskami chwili, aż orkiestra całkiem skończy grać (zysk z przedstawień Wagnerowskich), to powinna dojść i do drugiego postulatu kultury teatralnej: nie żądać bisowania.

Małgorzatą była p. Mojseowiczowa, śpiewaczka początkująca, mająca wszelkie warunki na śpiewaczkę wielką (uroda, postawa i głos) oprócz dwóch.... t. j. braku dwóch ważnych zmysłów: wzroku i słuchu. Jest ona krótkowidzącą, co czyni niepewnym każdy jej krok (przy braku wrodzonego temperamentu podwójnie dotkliwe kalectwo), a przytem z natury mało muzykalną. Te dwa błędy staną jej na przeszkodzie zawsze i wszędzie — najgorzej, że pozbyć się ich trudno, ba, prawie niemożliwe.

Faustem był Dianni, dobry, dopóki się nie zmęczył, — tęgim Sieblem p. Chełmska, Martą, jak zawsze stylową, Kasprowiczowa. Wszystkich elektryzował światowej sławy śpiewak i podniecał ich do wytężenia najlepszych sił tak, że całość była stanowczo znacznie lepszą, niż zwykle (dlatego mówiłem o „festspielach“) Orkiestra pod Riberą sprawowała się dobrze, nawet blacha brzmiała stosunkowo czysto.

Po rondzie „o Złotym cielcu“ opuściłem teatr, by choć na chwilę być na popisie szkoły pny Szczycińskiej, nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności wyznaczonym na ten sam dzień, co „Faust“ z Didurem. Zmuszony powrócić do teatru słyszałem tylko grę pny Słuszkiewiczównej (Bacha suita, etud Maszkowskiego) i Wójcikównej (Beethovena rondo) i śpiew pny Kaweckiej i Jaroszównej. Gra nie zachwyciła mnie — z ust wiarygodnych słyszałem pochwały dla grających potem, zwłaszcza pny Tynieckiej — natomiast zaciekawiła mię pna Kawecka dobrze postawionym głosem i wyraźną dykcyą, a pna Jaroszówna tylko pięknością głosu, gdyż zresztą tak dykcya, jak i sposób śpiewania u niej szwankują mocno; w takich warunkach śpiewanie Wolffa nie jest wskazane, zwłaszcza, że wydawało się, iż śpiewaczka niemieckiego tekstu pieśni całkiem nie rozumie.

W poniedziałek popis lwowskiego liceum muzycznego o ciekawym programie, uwzględniającym także swojskie rzeczy, kompozytorów miejscowych.

E. Walter.

Tygodnik Illustrowany poświęcił ostatni zeszyt jednemu z najciekawszych miast przemysłowych Królestwa, Łodzi. Interesujący ten zeszyt rozpoczyna obraz tytułowy Jana Cholewińskiego: „Od zgrzytającej zębami maszyny“, potem idą barwne, interesujące artykuły J. Grabowskiego, Z. Pietkiewicza, Z. Bartkiewicza, wiersz Ela i t. d. Niezmiernie ciekawy „numer łódzki“ zdobi 60 z góry ilustracyj, rysunków i podobizn.

Bohowityn: „Słoneczniki“, powieść. Wydanie drugie. Kijów 1910. Nakładem księgarni Leona Idzikowskiego.

(j. g.) Autor „Naszych dekadentów“ i „Wyzyskiwanych“, nie jest nowicyuszem na niwie literackiej. Utwory jego ujawniły nam niepośledni talent powieściopisarski, który nie zaznacza się wprawdzie wybitną odrębnością, ale trzymając się zawsze granic miary artystycznej, daje rzeczy niekoniecznie może nowe pod względem pomysłu i wykonania, ale ożywione uczciwą tendencyą i wolne od wszelkiej chaotyczności.

„Słoneczniki“ są na szerszą skalę zakreślonym zarysem obyczajowym życia współczesnej szlachty ukraińskiej. Akcya powieści toczy się przeważnie w magnackim dworze Czatyhorskich i daje zbyt pessymistycznemi chyba barwami podmalowany obraz pustki życiowej, napuszonego egoizmu i lekkomyślności. „Słonecznikiem“ wśród tych kwiatów dumnych i zatrutych ma być bohaterka powieści Hala Czatyhorska, która dąży do życia szczerszego i jaśniejszego, lecz pierwszym zamachem życiowym złamana, umiera z powodu zawiedzionej miłości. Szereg typów i postaci, po części banalnych już może, po części skarykaturowanych, lecz przeważnie dobrze i śmiało schwyconych, niektóre sceny rzeczywiście barwne i interesujące, a przedewszystkiem sumienność artystyczna w traktowaniu tematu, składają się na całość, którą czyta się z zajęciem.

Miarą powodzenia książki jest, że obecnie w czasie stosunkowo niedługim, wyszła już w drugiem wydaniu.

Z teatru donoszą: W przyszłym tygodniu czekają nas w dziale dramatu aż dwie premiery. W poniedziałek, 15 b. m., znakomita komedya w 3 aktach „Mój przyjaciel Tadzio“, w której odtworzy rolę Małgorzaty, niezwykle popisową, Irena Solska. Tytułową rolę gra Feldman. W piątek, po raz pierwszy, głośna sztuka Maeterlincka „Aglawena i Selisetta“. Aglawenę gra Siemaszkowa, Selisettę Solska, Meligranę Gostyńska, Meleandra Adwentowicz. Sztuka będzie reżyserowaną podług scenaryusza Reinhardta. W sobotę po poł. dla młodzieży szkolnej wznowiona zostanie sztuka Rostanda „Romantyczni“, w której debiutuje Irena Bandrowska w roli Sylwetty. W dziale operowym czeka nas także niezwykła biesiada artystyczna. Oto Adam Didur odtworzy po raz pierwszy we Lwowie we wtorek Kozala w „Sprzedanej narzeczonej“ i śpiewać będzie po polsku. W roli tej zbierał Didur wprost bajeczne tryumfy w Ameryce, a że je odniesie i we Lwowie, nie wątpimy. Marynkę śpiewa najlepsza na naszej scenie w tej roli Irena Bohuss. Operą dyryguje Bronisław Wolfsthal. Didur śpiewa Kozala trzy razy, t. j. we wtorek, czwartek i w niedzielę. W sobotę śpiewa Didur na żądanie jeszcze raz Mefista w „Fauście“. We wtorek, d. 23 i we czwartek d. 25 b. m. wystąpi Didur w swojej popisowej roli Kaspra w „Wolnym strzelcu“. Agatę śpiewa Irena Bohuss, Maksa Dianni. Didur kończy występy jako Don Basilio w „Cyruliku sewilskim“, w sobotę, 27 b. m.

Zapowiedziany: Poranek, w niedzielę, 14 b. m., zostaje z przyczyn niezależnych odłożony na później. Bilety z datą 14 b. m. są ważne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W sobotę, o godz. 7·30 wieczorem, „Romeo i Julia“, tragedya w 5 aktach Szekspira; czwarty gościnny występ Ireny Solskiej.

W niedzielę, o godz. 3·30 po południu, po cenach dramatu, „Dziewczyna z lalką“, operetka w 3 aktach L. Fallla.

W niedzielę, o godzinie 7·30 wieczorem, „Faust“, opera w 5 aktach K. Gounoda; drugi gościnny występ Adama Didura, oraz występ Heleny Moyseowiczowej i Augusta Dianniego.

W poniedziałek, po raz pierwszy, (nowość), „Mój przyjaciel Tadzio“, komedya w 3 aktach A. Rivoire i L. Besnarda; piąty gościnny występ Ireny Solskiej z Ferdynandem Feldmanem w roli tytułowej.

We wtorek, po raz pierwszy, (wznowienie), „Sprzedana narzeczona“, opera komiczna w 3 aktach Fr. Smetany. Gościnny występ Adama Didura, oraz występ Ireny Bohuss.

We środę, po raz drugi, „Mój przyjaciel Tadzio“, sztuka w 3 aktach A. Rivoire i L. Besnarda. Gościnny występ Ireny Solskiej.

Repertuar »Teatru Nowego«.

W sobotę, o godzinie 7·30 wieczorem, „Wicek i Wacek“.

W niedzielę, o godz. 3·30 po południu, „Krowoderskie zuchy“.

W niedzielę, o godz. 7·30 wieczorem, „Wicek i Wacek“.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W niedzielę, 14 maja, po południu, „Szklana góra“, baśń w 5 obrazach Z. Sarneckiego, muzyka S. Bersona. Początek o godz. 3·30. Ceny zniżone do połowy.

W niedzielę, 14 maja, wieczorem, „Pani kasztelanowa“, dramat w 1 akcie Józefa Korzeniowskiego i „Okrężne“, komedya w 2 aktach Józefa Korzeniowskiego.

W poniedziałek, 15 maja, „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna wierszem L. Rydla.

Poradnik
dla oszczędnej kuchni domowej.

Proporcya na 6 osób.

Niedziela: Zupa szparagowa. Pieczeń cielęca nerkowa nadziewana, albo mostek. Sałata zielona. Ryż z kwaśną śmietaną. (Szparagów na zupę cienkich za 50 hal. cielęciny 1 klgr., sałaty 3 główki, ryżu na leguminę $^1/_8$ klgr., śmietany kwaśnej do ubicia. $^1/_4$ lit. cukru 10 deka, wanilii za 6 hal.).

Poniedziałek: Zupa szczawiowa z grzankami. Kotlety wołowe siekane z sosem kaparowym. Kartofle. (Szczawiu za 8 hal. Śmietany $^1/_4$ lit., jajka 2, bułek na grzanki 2, mięsa na siekanie 75 deka, kaparów na sos za 20 hal.).

Wtorek: Rosół z kluseczkami francuskiemi. Sztuka mięsa z sosem koperkowym. Pierogi leniwe. (Mięsa na rosół $^3/_4$ klgr., kopru na sos za 4 hal., śmietany $^1/_8$ lit., sera na pierogi $^1/_2$ klg., jaj 4, masła za 44 hal.)

Środa: Kwaśne mleko z kartoflami. Kruszka cielęce w potrawie, kaszka krakowska z koperkiem. Kompot z pomarańcz. (Mleka kwaśnego $1^1/_2$ lit., kruszek 2 sztuki, kaszki krakowskiej $^1/_2$ lit., kopru za 2 hal, pomarańcz 6 sztuk).

Czwartek: Barszcz czysty na kostkach „Maggi“ z jajami. Pieczeń wołowa szpikowana. Kaszka perłowa ze słoniną. Strudel z jabłkami z gotowego ciasta. (Barszcz $^1/_2$ lit., kostek „Maggi“ 4 sztuki, jajka 2, mięsa $^3/_4$ słoniny do pieczeni i kaszy $^1/_8$ klg., kaszy $1^1/_2$ kwaterki, ciasta strudlowego $^1/_2$ zawartości pudełka masła $^1/_8$ klg., cukru $^1/_8$ klg., kwaśnej śmietany $^1/_8$ lit., jabłek 75 deka, wanilii za 10 hal., rodzenek za 10 hal., $^1/_8$ tartej bułki).

Piątek: Zupa zimna „Nic“ na mleku, jajka faszerowane i purrée z kartofli. Makaron z masłem. (Mleka $1^1/_2$ lit., jaj 3, cukru za 10 hal., 3 gorzkie migdały, wanilii za 6 hal., jaj na faszerowanie 12 sztuk, kartofli 2 litry, masła do całego obiadu $^1/_4$ klg., mąki na makaron $^1/_2$ klg., 1 jajko).

Sobota: Zupa purrée z pieczarek, Rostbœuf z rusztu. Szpinak. Mleczko wanilowe z biszkoptami albo andrutami. (Pieczarek na zupę 10—15 sztuk. Mięsa 1 klgr. Szpinaku za 50 hal. Jajka 2. Masło do potraw 1 klgr. Śmietanki pół litra. Wanilii za 10 h. $^1/_4$ klgr. cukru. 5 jaj. Biszkoptów 8 sztuk).

Przepisy:

Zupa szparagowa. Zrobić rosół z 6 kostek Maggi, w nim ugotować obrane szparagi i pokrajane w kawałki. gdy zupełnie zmiękną, przefasować przez sito i zaprawić albo łyżką mąki z łyżką masła, albo bardzo młodą kwaśną śmietaną z łyżką mąki i zagotować do gęstości.

Zupa purrée z pieczarek. Ugotować na kościach lekki rosół, po odcedzeniu włożyć w niego pieczarki pokrajane, ugotować bar-

dzo miękko, wyjąć, zesiekać drobno bardzo i przez sito przefasować, zaprawić łyżką masła, z pół łyżki mąki, wymięszać dobrze i zagotować. Do tej zupy podać grzanki.

Mleczko waniliowe. Zagotować pół litra śmietanki z wanilią za 10 hal. i wystudzić pod pokrywą ¼ klgr. cukru mączki, ubić do białości z 5 żółtkami, poczem rozbić jeszcze z białkami, ubitemi na pianę, dodać łyżeczkę od kawy mąki kartoflanej, wymięszać doskonale ze śmietanką i wlać w formę wysmarowaną masłem, wstawić formę w rondel z gorącą wodą i postawić na ogniu, by się zagotowało. Gdy zgęstwieje wynieść z formą do piwnicy, albo lodowni, a gdy zastygnie wyjąć z formy na półmisek i ubrać biszkoptami.

Nowina.

Z Izby sądowej.

(Epilog krwawych zajść na Uniwersytecie lwowskim w dniu 1 lipca 1910).

Lwów, 13 maja.

(Sześćdziesiąty trzeci dzień rozprawy).

Na dzisiejszej rozprawie, którą przewodniczący, radca Obertyński, otworzył o godzinie 9·30 przed południem, nie jawili się podsądni: Dziwakowski i Łyczkowski.

Na wniosek prokuratora Państwa, a za zgodą obrony, uchwalił trybunał przeprowadzić rozprawę przeciw tym podsądnym w zaoczności.

Wchodzi na salę

św. Tadeusz Rybicki,

lat 48, rel. rzym. kat., radca sądu krajowego.

Przew. (po zaprzysiężeniu świadka): Proszę nam przedstawić wszelkie spostrzeżenia, jakie poczynił pan radca w czasie swego urzędowania na Uniwersytecie, jako sędzia śledczy, w dniach 1, 2, 6 i 9 lipca 1910 r.?

Sw.: W dniu 1 lipca z. r. urzędowałem w gmachu sądu krajowego karnego i prowadziłem rozprawę. O godzinie 9 m. 45 rano w czasie przerwy wyszedłem na chwilę z gmachu sądowego. Zaledwie znalazłem się na ulicy Akademickiej, woźny sądowy przybiegł do mnie i poprosił mnie do p. prezydenta sądu. Prezydent sądu oczekiwał mnie już w towarzystwie pierwszego prokuratora, i zastępcy prokuratora Państwa i polecił mi prowadzenie śledztwa na Uniwersytecie, gdyż tam miały być jakieś zajścia — o których doniesiono z Uniwersytetu telefonicznie. Po godzinie 10 rano udałem się natychmiast na Uniwersytet. Brama Uniwersytetu była zamknięta. Gdy się przedstawiłem jako sędzia śledczy, otworzono mi bramę i wpuszczono do środka. Na dole oczekiwali już mnie dyr. policyi Reinlender, komisarz policyi Tauer i dyrektor kancelaryi Uniwersytetu dr. Jordan. W portyerówce siedziało pod strażą dwóch akademików. Po drodze dyr. Reinlender pokrótce opowiedział mi o zajściach, dodając, że jeden człowiek jest ciężko ranny w głowę, jeden w nogę, a nadto jest kilku rannych. Lekarz pogotowia Towarzystwa ratunkowego zaś opowiadał mi o tych ludziach, których opatrzył.

Wszedłszy na I. piętro, zobaczyłem w pierwszym rzędzie na podłodze masę szkła potłuczonego na miał, ławki były odsunięte pod ścianę, gdzie są okna, oraz połamane ramy okien i wybite szyby. Zapytałem się wówczas o rektora. Ponieważ go nie było, wskazano mi dziekana prof. dr. Makarewicza, jako najstarszego po rektorze. Udałem się do niego, aby mu oznajmić, iż rozpoczynam na Uniwersytecie urzędowanie. W rektoracie dowiedziałem się, że wszyscy ci, którzy są podejrzani o czynny udział w zajściach, są internowani. Dodać tutaj muszę, że przedtem prosiłem p. dyr. Reinlendera, by nikogo nie wypuszczano z Uniwersytetu, zaznaczając, że bez mojego zezwolenia nie wolno nikogo wypuścić.

Następnie z p. prok. Frankem i protokolantami poszedłem oglądać najpierw miejsce czynu. Na kurytarzu głównym, gdy się tam znalazłem, powiedziano mi, że około sali I. była barykada. Na ścianie koło sali komisyi egzaminacyjnej widziałem ślady strzałów, a świeże ślady na suficie. Stwierdziłem dalej, że na ścianie kurytarza bocznego naprzeciw kurytarza głównego nie było żadnych śladów kuli. W kurytarzu rektorskim były przebite kulą szyby w oknie i leżało kilka polan. W kurytarzu głównym polan już nie widziałem. W kurytarzu bocznym pod lampą, która była nienaruszona, stała ławka, oprócz tego ławka koło kancelaryi pedela. Przy schodach, naprzeciw drzwi auli stała barykada, inna barykada stała tuż przy drzwiach w bocznym kurytarzu rektorskim.

Oglądnąwszy to, wszedłem do sali III. Sala była zapełniona młodymi ludźmi. Oznajmiłem im, że aż do dalszego zarządzenia muszą pozostać w tej sali. Widziałem również internowanych ludzi w sali I. i II. Była wtedy już godzina 11 rano.

Dyr. Jordan oddał następnie do mojej dyspozycyi salę konferencyjną. Poleciwszy jednemu z komisarzy, by każdy, kto będzie wchodził do tej sali, był rewidowany, rozpocząłem śledztwo. Przesłuchałem najpierw p. dyr. Jordana, a następnie wszystkich tych, których wskazano mi jako świadków zajść, a którzy byli na kurytarzach. Około godziny 12 w południe przyszedł jeden z sędziów śledczych, który pomagał mi w przesłuchiwaniu świadków i podsądnych.

Z zeznań przesłuchanych świadków okazało się, że między nimi była pewna część ludzi, którzy byli w czasie zajść na II. piętrze. Takich ludzi — ale z wielką ostrożnością i po dokładnem zastanowieniu się — wypuszczałem z Uniwersytetu.

Przesłuchanie świadków trwało kilka godzin.

Następnie rozpocząłem przesłuchanie podsądnych. Najpierw przesłuchałem pp. Ochrymowicza i Reszetyłę, a następnie wszystkich innych. Po przesłuchaniu niektórych podsądnych, co do których miałem podejrzenie o udział w zajściach, zatrzymywałem ich i poleciłem następnie odwieźć do więzienia. Później zmieniłem tę metodę. Po przesłuchaniu oskarżeni byli zatrzymywani i dopiero po ukończeniu przesłuchań odstawieni do więzienia.

Następnie zarządziłem konfrontacyę. W czasie konfrontacyi świadkowie wskazywali na niektórych podsądnych, jako na tych, których widziano w pewnych momentach walki. Również podsądni wskazywali na niektórych woźnych, jako na tych, którzy rzucali polanami.

Po przesłuchaniu znacznej liczby podsądnych, zgłosił się u mnie rektor gr. kat. seminaryum duchownego z oświadczeniem, iż między internowanymi są słuchacze teologii i prosił, bym ich wypuścił z Uniwersytetu. Stwierdziwszy identyczność owych teologów, wypuściłem ich z Uniwersytetu, z wyjątkiem tych teologów, których przytrzymanie było konieczne.

W czasie przesłuchiwania, gdy — jak to przepis powiada — odzywałem się do podsądnych po rusku — jeden z akademików polskich zaprotestował przeciwko używaniu języka ruskiego na Uniwersytecie. Skarciłem go za to, podnosząc, że obecnie urzęduje na Uniwersytecie sąd.

Urzędowanie swoje ukończyłem o godz. 12·30 w nocy. Przedtem, po przesłuchaniu wszystkich podsądnych, odwożono ich do więzienia śledczego do późna w nocy.

W czasie przesłuchiwania świadków i podsądnych znoszono mi jako lica sądowe rewolwery, browningi, laski rozmaitego rodzaju, kastety, sztylet i dwa kapelusze: jeden twardy czarny pokrwawiony i drugi miękki z dwiema dziurami, „korespondującemi“ ze sobą.

Oprócz tych lic sądowych były obok sal na kurytarzach laski spacerowe, które następnie właściciele sobie odebrali.

Dodać winienem dalej, że w czasie mego urzędowania na Uniwersytecie pokazywał mi subpedel Pawełek podziurawioną marynarkę. Pawełek opowiadał przytem, że na Uniwersytet przyszedł w czasie zajść i gdy przesuwał się pod ścianą, musnęła go kula po boku. Gdy mu zwróciłem uwagę, że dziury w marynarce są zbyt wielkie, Pawełek tłumaczył że powodem tego jest to, iż woźni oglądając te dziury, mimowoli rozszerzyli je. Marynarkę Pawełka wziąłem jako lico sądowe.

Widziałem dalej kilku woźnych z obandażowanemi głowami, kałużę zaschniętej krwi, gdzie leżał ś. p. Kocko. Kocko — jak mi opowiadano — był nieprzytomny.

Na drugi dzień, 2 lipca, byłem już w sądzie o godzinie 6 rano, gdyż miałem do spełnienia zadanie bardzo wielkie. Musiałem 120—130 przytrzymanych przesłuchać w ciągu trzech dni, zabezpieczyć wszystkie ślady na Uniwersytecie, a równocześnie komisyjnie dokonać obdukcyi zwłok ś. p. Kocki, gdyż Kocko w międzyczasie umarł. Aby temu zadaniu podołać, za porozumieniem się z prezydentem sądu, przesłuchiwałem podsądnych wspólnie z kilku sędziami śledczymi. Ponieważ w toku śledztwa wyszło na jaw, że na Uniwersytecie było 40 abituryentów gimnazyalnych, musiałem sprawdzić również to i pisać do odnośnych dyrekcyj.

Na tem przeszło mi przedpołudnie dnia 2 lipca. Po południu tego dnia udałem się z protokolantem i dwoma rusznikarzami pp. Molnarem i Jankowskim, oraz dr. Ewynem jako zastępcą podsądnych na Uniwersytet, celem dokonania wizyi lokalnej. Sytuacya na Uniwersytecie była niezmieniona, to znaczy, że ślady strzałów, jak je pozostawiłem w dniu 1 lipca, były nienaruszone. Dodać tutaj muszę, że odchodząc dnia 1 lipca z Uniwersytetu, prosiłem p. Jordana, aby nie wpuszczano nikogo na Uniwersytet, a kurytarz główny pozostawiono pod opieką zaufanych woźnych.

Znawcy-rusznikarze oglądnąwszy ślady strzałów, stwierdzili, że wszystkie strzały padły od strony kurytarza bocznego w kierunku barykady.

Obecny wówczas dr. Ewyn zażądał wezwania jeszcze dwóch znawców wojskowych i opieczętowania śladów.

Uznając wniosek dr. Ewyna wezwania dwóch dalszych znawców, jako zupełnie uzasadniony, starałem się o nich w komendzie korpuśnej. Gdy starania me w tym względzie nie odniosły skutku, zwróciłem się telegraficznie do sądu krajowego w Wiedniu o podanie mi nazwisk dwóch znawców. Równocześnie zarządziłem opieczętowanie wszystkich śladów.

Dnia 3 lipca po południu odbyła się sekcya zwłok ś. p. Kocki.

Gdy przybyli znawcy wiedeńscy, zarządziłem w dniu 9 lipca ponowną wizyę na Uniwersytecie, do której wezwałem i znawców lwowskich Molnara i Jankowskiego. Po zdjęciu zaszaleń i oglądnięciu śladów, spisano odnośny protokół.

W sali III. oglądaliśmy bardzo szczegółowo ściany. Śladów strzałów jednak nie znaleźliśmy. Wybite były wprawdzie szyby, ale gdyby był ktoś strzelał do sali III., musiałby być przynajmniej ktoś ranny.

W sali III. oglądałem dalej stojące tam ławki i zewnętrzną ścianę tej sali. Były wprawdzie na zewnętrznej ścianie sali III. jakieś dziury, ale, jak orzekli rzeczoznawcy, były to stare dziury, lecz nie postrzałowe.

Przew.: Kto zbierał lica na Uniwersytecie?

Sw.: Przynosili woźni i agenci policyjni. Notowało się zaś, kto jakie lico przyniósł.

Przew.: Jak pan radca wytłumaczy sprzeczności w zeznaniach niektórych podsądnych i świadków?

Sw.: Przedewszystkiem muszę stwierdzić, że wszystkich podsądnych traktowałem odmiennie jak wszystkich innych więźniów. Uważałem ich za dzieci, które wskutek nieszczęścia znalazły się w więzieniu. Robiłem im wszelkie ulgi. W przeciągu 5 tygodni skończyłem całe śledztwo, tak olbrzymie. Z takiem samem zaparciem się pracował również p. prok. Franke. Niezrozumiałe są dla mnie przeto twierdzenia, jakie padły tutaj w sali sądowej, jakobym ograniczał któregoś z podsądnych w zeznaniach i czegoś nie chciał przyjąć do protokołu. Dlatego muszę tu oświadczyć, że zeznania świadka Bryttaua są w tym względzie nieprawdziwe.

Nieprawdziwe są twierdzenia także niektórych podsądnych, jakobym, gdy mi to było na rękę, zagadywał ich na inny temat. Stwierdzić tutaj muszę, że protokoły były spisywane tak, jak podsądny zeznawał. Nieraz podsądni certowali się o słowo, o pewne wyrażenie.

Przew.: Czy jest możliwe, aby któryś z podsądnych podpisał protokół, chociaż mu go nie odczytano?

Sw.: To niemożliwe. Jestem pod tym względem pedantem.

Przew.: Padły tutaj zarzuty, że gdy któryś z podsądnych chciał coś ważnego zeznać, pan umyślnie skierowywał rozmowę na inny temat?

Sw.: W czasie przesłuchania z podsądnymi żadnych rozmów prywatnych nie prowadziłem, jakkolwiek nie zaprzeczam, abym nie rozmawiał z nimi prywatnie przed lub po przesłuchaniu.

Przew.: Czy przypomina pan sobie chwilę przesłuchania osk. Leontowicza w szpitalu?

Sw.: Tak.... Pytałem się najpierw lekarzy, czy jest przytomny. Gdy mi potwierdzono, że jest przytomny, rozpocząłem go przesłuchiwać po cichu, gdyż nie chciałem, aby inni chorzy słyszeli. Leontowicz powiedział, że chciał wyjść z Uniwersytetu. Gdy się znalazł koło schodów głównych, uczuł ból w nodze. Strzału ani dymu nie widział, odniósł jednak wrażenie, że strzelono do niego z dołu Cofnął się do sali II. i wtedy zobaczył padającego Kockę. Wyszedł wskutek tego z sali II. i chciał ratować Kockę, ale ponieważ czuł ból, więc usiadł koło niego na podłodze. Zaznaczam, że słuchałem wtedy p. Leontowicza jako świadka.

Przew.: Czy pan radca przypomina sobie stanowczo, że osk. Leontowicz powiedział, iż nie widział strzału?

Sw.: To dokładnie sobie przypominam.

Przew.: Czy osk. Leontowicz mówił, że widział Kockę z sali II., a nie z kurytarza?

Sw.: Stanowczo tak mówił.

Przew.: P. Leontowicz powiedział, że mówił, iż „widział dym na schodach“, a Kockę upadającego widział, będąc na głównym kurytarzu.

Sw.: Proszę pana przewodniczącego przeczytać protokół p. Leontowicza.

Przew.: Stwierdzam, że tak samo zapisane jest w protokole przesłuchanie p. Leontowicza, jak zeznał tutaj pan radca.

Następnie co do protokołów zeznań podsądnych Kulczyckiego i Senyszyna podniósł świadek, iż protokoły tych podsądnych spisano zgodnie z ich zeznaniami.

Co do zeznań świadka Bryttana stwierdził świadek, iż zdziwił się nawet, że Bryttan, jako akademik ruski, obciążył ciężko osk. Zaliźniaka, podając treść jego przemowy, a osk. Ochrymowicza, tem, że co do niego zeznał, iż widział go strzelającego.

Przew.: Osk. Kryżanowski zeznał, że pan radca nie pozwalał na poprawianie protokołu co do faktu....

Sw.: Tego nigdy nie robiłem. Twierdzenie to jest niezgodne z prawdą.

Na tem o godzinie 11 m. 40 w południe zarządził przewodniczący 20 minutową przerwę.

Po podjęciu rozprawy na nowo, przesłuchiwał trybunał w dalszym ciągu świadka Tadeusza Rybickiego, sędziego śledczego toczącej się obecnie sprawy.

Przew. zawiadomił, iż w czasie przerwy zjawili się u niego podsądni Lewicki i Fediuszko z prośbą o zezwolenie na wydalenie się z sali sądowej.

Na wniosek prok. Państwa, a za zgodą obrony, uchwalił trybunał przeprowadzić rozprawę przeciw tym podsądnym w zaoczności.

Przew. (do świadka): W zapiskach p. radcy jest notatka, że sekretarz dr. Jordan był w sali III. i wzywał akademików ruskich do spokoju, a następnie, że wyciągnął spólnie z akademikami polskimi ławki z sali I., co jest sprzeczne z zeznaniami świadków...

Sw.: Skoro to napisałem, widocznie miałem takie wrażenie z opowiadania p. Reinlendera. Widocznie musiał mi tak mówić dyrektor policyi, lub go tak zrozumiałem. Czy p. dyrektor tak mówił, dziś nie mogę sobie przypomnieć.

Prok.: Wspomniał pan radca, że pewna ilość lasek została uznana za spacerowe... Czy to była znaczna liczba lasek?

Sw.: Tak... Było ich przynajmniej 80.

Prok.: Czy ze świadkami polskimi zetknął się pan najpierw, a następnie ze świadkami ruskimi? Czy to było umyślnie zrobione?

Sw.: Nie... Świadkowie polscy i ruscy byli przesłuchiwani tak, jak się zgłaszali. Byli przesłuchiwani i świadkowie polscy i świadkowie ruscy naprzemian. Ja w tym względzie żadnych zarządzeń nie wydawałem.

Prok.: Czy któryś z podsądnych na Uniwersytecie podniósł zarzut, że strzelano także ze strony polskiej?

Sw.: Ja sobie tego nie mogę przypomnieć.

Prok.: Czy żądano ze strony podsądnych zmobilizowania służby, aby poznać tych strzelców?

Sw.: Nie....

Prok.: W jakiem stadyum postawiony został wniosek dr. Ewyna o wezwanie dwóch rzeczoznawców wojskowych?

Sw.: W chwili, gdy badaliśmy ślady na suficie w pobliżu kurytarza bocznego. Gdy znawcy sądowi powiedzieli, że ślady te pochodzą od strzałów, danych od węgła kurytarza bocznego, p. dr. Ewyn postawił odnośny wniosek.

Prok.: Czy zwracano panu radcy uwagę, że ślady miały być na podłodze?

Sw.: Patrzyłem się sam na podłogę, jednakże żadnych śladów nie znalazłem. Zwracano mi tylko uwagę na ławki i ławki były badane.

Prok.: Czy Uniwersytet był długo zamknięty?

Sw.: Dłuższy czas. Otwarty został dopiero po powtórnej wizyi lokalnej, gdy zabezpieczono wszystkie ślady.

Prok.: Czy oglądał pan radca przebite szyby w oknie kurytarza rektorskiego?

Sw.: Tak.... Kazałem włożyć pręt w dziurki obu wybitych szyb, a kierunek prętu szedł do śladu na ścianie kurytarza rektorskiego.

R. Zakrzewski: Powiedział pan, że przy wizyi lokalnej był obecny p. dr. Ewyn.

Sw.: Tak.... Przy drugiej wizyi było obecnych więcej obrońców podsądnych.

R. Zakrzewski: Czy mówiono wtedy coś o tem, że pewne ślady usunięto?

Sw.: P. obrońca dr. Szuchiewicz mówił tylko ogólnikowo, że ślady można było usunąć.

R. Zakrzewski: Czy pan radca na to reagował?

Sw.: Stanowczo to nie było powiedziane, lecz ogólnikowo. Nie miałem przeto powodu do reagowania na to.

Obr. dr. A. Kos: Czy mówiono panu, gdy pan wchodził na Uniwersytet, kto jest ranny?

Sw.: Mówiono mi, że jest ranny ciężko Kocko, Rusin, akademik Staniszewski, Polak, i kilku woźnych.

Obr. dr. A. Kos: Czy mówiono, jakiej narodowości jest Leontowicz?

Sw.: Leontowicz inaczej się przedstawił.... O rannych dowiedziałem się od p. dr. Arona Rubina, lekarza pogotowia ratunkowego. To, co mi opowiadał dr. Rubin, znajduje się w moich zapiskach.

Obr. dr. A. Kos: Czy mówiono panu radcy, jakiej narodowości są internowani?

Sw.: Mówiono mi tylko, że są internowani sprawcy.

Obr. dr. A. Kos: Czy wiedział pan radca, kto zastrzelił Kockę?

Sw.: Nie.... To należało do śledztwa.

Obr. dr. A. Kos: A dlaczego pan nie internował ludzi, spacerujących po kurytarzach?.... Mogli oni właśnie zastrzelić ś. p. Kockę....

Sw.: Dlaczego tego nie zrobiłem, wynika z moich zapisków. Oparłem się na pierwszem doniesieniu policyi.

Obr. dr. A. Kos: Dlaczego pan radca przed przesłuchaniem podsądnych nie kazał wszystkich zrewidować w sali?

Sw.: Dobrze to powiedzieć. Gdyby się było to zrobiło, byłoby się powiedziało, a dlaczego tego drugiego nie zrobiono.

Obr. dr. A. Kos: Powiedział pan radca, że każdy był rewidowany.

Sw.: Przepraszam pana obrońcy.... Powiedziałem tylko, że każdy miał być rewidowany. Polecenie to wydałem p. komisarzowi i agentom policyjnym. Czy i kto był rewidowany — nie wiem. Ja przynajmniej wydałem polecenie, aby każdego rewidowano.

Obr. dr. A. Kos: Czy kto z podsądnych przyznał się, że strzelał, lub rzucał polana?

Sw.: Nie.... Niektórzy oskarżeni odmawiali zeznań, oświadczając, iż będą zeznawać w śledztwie.

Obr. dr. A. Kos: Czy podsądni wskazywali na kogo ze świadków?

Sw.: Wskazywali na niektórych woźnych i twierdzili, że widzieli ich, jak rzucali polanami.

Obr. dr. A. Kos: Czy wskazywali podsądni także na kogoś strzelającego z polskiej strony?

Sw.: Nie...

Obr. dr. A. Kos: Kiedy uprzątnięto salę III.?

Sw.: Po 9 lipca. Zebrano wtedy do worka rozmaite papiery, podarte na drobne kawałeczki. Badałem potem złożone te kawałeczki... ale były to same głupstwa.

Obr. dr. A. Kos: Czy mówił woźny Pawełek zkąd pochodził ten strzał, który go musnął po boku i podziurawił marynarkę?

Sw.: Powiedział, że strzał padł od strony kurytarza bocznego.

Obr. dr. A. Kos: Czy mówił woźny Pawełek, że został ugodzony polanem?

Sw.: Tak...

Obr. dr. A. Kos: Czy przeszukiwał pan skrytki w kurytarzach?

Sw.: Tak.. Widziałem polana w skrytkach głównego i bocznego kurytarza.

Obr. dr. A. Kos.: Czy zaglądał pan do skrytek na II. piętrze?

Sw.: Nie...

Obr. dr. A. Kos: Jak oglądał pan ścianę zewnętrzną sali III.?

Sw.: Wchodziliśmy na drabinę: ja i znawcy rusznikarze i w ten sposób oglądaliśmy ścianę.

Obr. dr. A. Kos: Czy każde lico znaczono od kogo pochodzi?

Sw.: Znaczono, kto je przyniósł. Browningi tylko, które znaleziono u Kocki i odebrano od Reszetyły, są jako takie oznaczone.

Obr. radca Podlaszecki: Czy był pan na kurytarzu II. piętra?

Sw.: Byłem.

Obr. radca Podlaszecki: Czy widział pan tam barykady?

Sw.: Nie....

Obr. radca Podlaszecki: Czy był pan dnia 1 lipca na kurytarzu parterowym bocznym?

Sw.: Nie byłem.

Obr. radca Podlaszecki: Czy w sali III. nie zauważył pan w czasie wizyi odbitego gzymsu od pieca?

Sw.: Nie widziałem żadnego gzymsu, leżącego na podłodze.

Obr. radca Podlaszecki: Czy przechodząc przez miejsce, gdzie stała barykada, widział pan ślady krwi?

Sw.: Stanowczo twierdzę, że żadnych śladów krwi tam nie widziałem.

Obr. dr. A. Kos: Czy pan radca odmówił podsądnemu Huzarowi przedstawienia mu woźnych uniwersyteckich?

Sw.: Nie....

Obr. dr. A. Kos: Czy były ślady na bocznych ścianach kurytarza głównego?

Sw.: Tak i są także zabezpieczone.

Osk. Ochrymowicz: Czy przypomina pan radca sobie, że świadek Fryc pokazując kierunek, w jakim ja strzelałem, to podnosił rękę wyżej, to niżej?

Sw.: Nie.. Świadek Fryc wskazywał ciągle, że pan strzelał poziomo; pod tym względem nie było u niego żadnych wątpliwości.

Osk. Ochrymowicz: Czy to możliwe, by pan radca zapisał zaznania p. dra Kossowskiego w śledztwie inaczej. P. dr. Kossowski zeznał w śledztwie, że widział trzech ludzi w oknie sali III. z wyciągniętymi rewolwerami, na rozprawie zaś, iż widział jednego mężczyznę tylko siedzącego na oknie z rewolwerem w ręce...

Sw.: P. dr. Kossowski zeznawał w śledztwie tak, jak zapisane jest w jego protokole.

Oskarż. Ochrymowicz: Niektórzy świadkowie podając na rozprawie nowe szczegóły, twierdzili, że pan radca nie pytał się ich o to. Czy tak?

Sw.: Przecież ja — jak to mówią — nie mogłem wiedzieć przez Ducha świętego, czy świadek wie, o jakimś szczególe. Pytałem świadków na szczegóły, które mi znane były ze śledztwa, a później pytałem się, czy jeszcze czegoś nie wiedzą.

Osk. Ochrymowicz: Czy oddał panu radcy agent policyjny Sztyk rewolwer i 10 grubych lasek, odebranych od studentów polskich?

Sw.: Nie... Byłoby to zapisane w moich zapiskach.

Osk. Ochrymowicz: Czy to jest prawdą, że świadek Hajecki podał na Uniwersytecie p. Glazera na okoliczność, iż ja nie miałem żadnej broni?

Sw.: Nic o tem nie wiem.

Osk. Ochrymowicz: Czy dlatego wielu podsądnych odmówiło zeznań, że ich terroryzowano ze strony polskiej?

Sw.: Nikogo nie terroryzowano na Uniwersytecie.

Osk. Ochrymowicz: Czy pan radca wzywał mnie, abym poznawał kogo ze świadków, jako tych, którzy rzucali polanami?

Sw.: Po co.... Pan przesłuchany odmówił w ogóle zeznań... Czy miałem pana prosić....

Osk. Wytowski: Czy o pozwolenie wyjścia z Uniwersytetu prosili także profesorowie?

Sw.: Tak....

Osk. Wytowski: Czy pozwalał pan radca wyjść z Uniwersytetu także pewnemu akademikowi?

Sw.: Tak.... Prosił za nim jakiś profesor, mówiąc, że akademikowi temu odjeżdża za pół godziny matka, a akademik chce się z nią pożegnać. Początkowo nie chciałem na to się zgodzić, ostatecznie wskutek nalegań pozwoliłem na to.

Osk. Wytowski: Czy to pan radca dał zezwolenie na pozamiatanie kurytarza głównego ze szkła?

Sw.: Tak.... Niebezpieczeństwem było chodzić po tym kurytarzu. Taka tam była ilość potłuczonego szkła.

Osk. Wytowski: Czy oglądał pan radca szczegółowo podłogę w kurytarzu głównym?

Sw.: Tak...

Osk. Reszetyło: Czy nie przypomina pan radca sobie, co zeznał żołnierz policyi Kuchmister o odebranych odemnie browningu i bokserze?

Sw.: Nie przypominam sobie tego.

Następnie zadawali jeszcze świadkowi pytania podsądni: Medwid, Michaliczko, Kulczycki.

Osk. Kulczycki: Czy pan radca widział przy konfrontacyi u podsądnych brudne kołnierzyki?

Sw.: Wyście wszyscy wyglądali tak pomęczeni... żeście wyglądali... A ja myślałem o czem innem, co z wami zrobić.

Na tem o godzinie 1·45 po południu odroczył przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do poniedziałku, godziny 9 rano.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

C. k. uprzyw.

Assicurazioni Generali w Tryeście

założona w roku 1831.

Generalna Agencya dla Galicyi i Bukowiny, we Lwowie, przy ulicy Kopernika l. 3. Telefon nr. 468.

W miesiącu kwietniu 1911 roku w dziale ubezpieczeń na życie podano 1.939 wniosków na sumę 15,220.440 koron 29 hal., a wystawiono 1.747 polic na sumę 13,845.541 koron 71 hal.

Od dnia 1 stycznia 1911 podano 8.472 wniosków na sumę 67,731.326 koron 33 hal., a wystawiono 7.363 polic na sumę 58,795.056 koron 53 halerzy.

Zgłoszone od 1 stycznia 1911 r. szkody w tym dziale wynoszą 3,354.062 koron 14 hal.

Wykazany stan ubezpieczeń działu życiowego, wynosił w dniu 31 grudnia 1910 r. 1.106,056,556 koron 66 hal. w kapitałach i 1,970.859 kor. 51 h. w rentach, na 148.072 policach, na co rezerwowano w gotówce 27,285.232 kor. 15 h. Zapłacone szkody w r. 1910 w dziale życiowym wynoszą 18,782.861 kor. 59 h., a we wszystkich działach od czasu założenia Towarzystwa (1831 r.), według corocznych wykazów, wypłacono 1.018,074 811 kor. 43 hal.

OSTATNIA POCZTA.

= Z Gödöllö donoszą: Najj. Pan onegdaj po południu odbył przejażdżkę, która doskonale wpłynęła na Jego zdrowie. Monarcha spał dobrze całą noc, poczem jak zwykle, wstał rano i pracował do godziny 8, o której to porze przebywa kuryer Dworski z aktami. O godzinie 11 odbył Monarcha dłuższą przechadzkę, poczem powrócił znów do swego gabinetu i pracował dalej.

Wczoraj po południu przy prześlicznej pogodzie odbył Najj. Pan przechadzkę i o godzinie 6 wieczorem powrócił z niej w bardzo dobrem usposobieniu.

= P. Minister skarbu zawarł wczoraj, na podstawie upełnomocnienia otrzymanego w Najw. rozporz. Cesarskiem z dnia 31 marca b. r., umowę w sprawie podjęcia zaliczki *conto corrente* w maksymalnej wysokości 76 milionów koron, z następującą grupą banków: Wiedeński Bank związkowy, Bank anglo-austryacki, austryacki Zakład kredytowy ziemski, austryacki Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu, dolno-austryackie Towarzystwo eskontowe, Laenderbank i Unionbank.

= Wczorajsze wiadomości o stanie zdrowia Papieża są uspokajające. Dzienniki zapewniają, że stan zdrowia Papieża nie budzi żadnych obaw. Miał on w ostatnich czasach lekki atak gośćca, który już minął. Zresztą stan Ojca św. jest normalny i Papież pracuje, jak zwykle.

= W Dumie rossyjskiej członkowie prawicy wnieśli interpelacyę w sprawie mordów rytualnych, dokonywanych przez sektę żydowską, która do swych praktyk religijnych potrzebuje krwi chrześciańskiej. Interpelacya podaje, iż w marcu b. r. zamordowano w Kijowie w celach rytualnych niejakiego Juszczyńskiego i zapytuje ministra, co zamierza uczynić, aby zapobiedz tym mordom, których istnienie stwierdziło już wiele rozpraw, jakie toczyły się przed sądami w Rossyi.

Po dłuższej dyskusyi Duma 180 głosami przeciw 93 odrzuciła nagłość interpelacyi, a samą interpelacyę przekazała komisyi do rozpatrzenia.

= Wedle *Echo de Paris*, rząd hiszpański przy sposobności konferencyi ambasadora francuskiego w Madrycie z hiszpańskim ministrem spraw zagranicznych w sprawie marokkańskiej, uskarżał się na to, że Francya postarała się o koncesyę dla budowy linii Tanger-Elksor, nie zważając wcale na interesy hiszpańskie — dalej zaprotestował rząd także przeciw pożyczce francusko-marokkańskiej, w kwocie 43 milionów, która budową tej kolei ma być zagwarantowana. Hiszpania spodziewa się, że Francya w tej sprawie poczyni także pewne ustępstwa na rzecz Hiszpanii.

Wedle *Agencyi Havasa*, ogłoszona onegdaj przez jeden z dzienników *(Libre Parole)* umowa między Francyą a Hiszpanią w sprawie Marokka z roku 1902, jest nieprawdziwa.

Ta sama *Agencya* donosi z Fezu pod datą 5 b. m.: Szczep Uladiamchów napadł na wojska koło Dedlitali, ale go odparto. Sytuacya w Fezie niezmieniona.

= O stanie rzeczy w Turcyi nadchodzą następujące nowe szczegóły:

Do Konstantynopola przybył były w. wezyr Kiamil basza, który od dłuższego czasu bawił za granicą. Przyjazd jego stoi w związku z przesileniem ministeryalnem.

Oficerowie w Salonikach, zwolennicy komitetu centralnego, zatelegrafowali do ministra wojny, że według ich zdania stanowisko jego skłania się ku dyktaturze. Oficerowie wystąpią przeciw wszystkim, którzy chcą działać na szkodę interesów ojczyzny.

Komendant korpusu w Salonikach i inspektor 2go korpusu wysłali do Mahmuda Szefketa baszy depeszę, w której oświadczają, iż w każdej chwili bronić będą konstytucyi, chociaż do polityki mieszać się nie myślą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 13 maja. Prognoza na 14 maja W Galicyi wschodniej i zachodniej: Pogodnie, lokalne burze, nieco cieplej, południowo-wschodni mierny wiatr.

Wiedeń, 13 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował docenta prywatnego, dr. Romana Dyboskiego, profesorem nadzwyczajnym filologii angielskiej w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Praga, 13 maja. Lotnik inżynier Kašpar przedsięwziął dziś rano udatny wzlot i przebył drogę z Pardubic do Pragi.

Barcelona, 13 maja. Sprawcę zamachu na b. prez. ministrów Maurę, nazwiskiem Poze, który zranił Maurę wystrzałem z rewolweru, skazano na 3 lata i 7 miesięcy więzienia.

Waszyngton, 13 maja. Rząd zezwolił na przewóz wszystkich towarów do Juarez, a zatem także broni, amunicyi i środków żywności.

Sekretarz stanu dla spraw wojny Dickinson podał się do dymisyi.

Chichanchua, 13 maja. W okręgach Durango i Torrern dwa tysiące powstańców ruszyło na Chichanchua; w okręgach tych panuje zupełna anarchia.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

Warszawa, 13 maja. *(Tel. pryw.).* O stanie zdrowia ks. Arcybiskupa Popiela nadchodzą wieści coraz bardziej niepokojące. Lekarze czuwający przy łożu chorego stwierdzają pogorszenie; upadek sił jest coraz znaczniejszy.

Wilno, 13 maja. *(Tel. pryw.).* Dzięki ofiarności p. Hilarego Łęskiego, który dał 20.000 rubli na budowę, siedziby dla Towarzystwa przyjaciół nauk, zakupiony został plac i rozpoczęto roboty budowlane. W tych dniach musiano roboty przerwać, ponieważ kapitał się wyczerpał, a nowych ofiar ze strony społeczeństwa niema.

Mińsk, 13 maja. *(Tel. pryw.).* Zarząd miasta Nieświeża czyni starania o utworzenie w tem mieście rządowego gimnazyum męskiego i przeznaczył na ten cel dwa domy murowane.

Sprawy rossyjskie.

Petersburg, 13 maja. *(Tel. pryw.).* Prawica, jak wiadomo, wniosła do Dumy interpelacyę pod adresem ministrów spraw wewnętrznych i sprawiedliwości z powodu zabójstwa chłopa Juszczyńskiego w Kijowie. Pisma podają obecnie o tej interpelacyi bliższe szczegóły. (Zobacz „Ostatnią pocztę". *Przyp. Red.).* Interpelacyę opracował Zamysłowskij. *N. Wremia* poświęca sprawie zabójstwa Juszczyńskiego artykuł wstępny, osnuty na podanej w tym samym numerze korespondencyi z Kijowa, zarzucając władzom kijowskim, że usiłowały zatuszować sprawę w interesie Żydów.

Petersburg, 13 maja. *Pet. Ag. telegr.* zaprzecza wiadomości, jakoby rządy japoński i rossyjski pertraktowały w sprawie wspólnej czynnej polityki w Chinach. Rossyi idzie tylko o utrzymanie *status quo* i dobrych stosunków z Chinami.

Petersburg, 13 maja. Od grupy nacyonalistów odłączyło się 20 posłów, którzy utworzyli osobną grupę niezawisłą, mającą na celu zjednoczenie żywiołów konserwatywnych. Grupa ta, do której należy wiceprezydent Dumy Wołkońskij, zbliżona jest do październikowców.

Moskwa, 13 maja. W procesie przeciw Reinbotowi zeznał jako świadek pewien urzędnik rewizyjny, że Reinbot dopuszczał się malwersacyj, wydając pieniądze na cele, na które nie były przeznaczone. Reinbot twierdzi, że wydał te pieniądze na cele policyi politycznej z obawy przed rozruchami po rozwiązaniu pierwszej Dumy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 maja 1911. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 644·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 814 25, Akcye Anglobanku 323·75, Akcye Unionbanku 616·50, Akcye Länderbanku 533·75, Akcye Bankvereinu 541·75, Akcye Bodencredit 1278·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 700·—. Akcye kolei państwowych 754·50, Akcye kolei Południowej 110·75, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5180 —, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 820 50, Akcye Rima Muranyi 680·— Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2708·—. Akcye Fabryki broni 761·—, Akcye Tureckie tytoniowe 330·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 725·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 91·90, Renta majowa 92·35, Austryacka Renta koronowa 92·35, Węgierska Renta koronowa 91·15, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 92·20. 4 prc. Listy Banku hipotecznego 93·25, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·10. 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 93·80, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·85, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·40, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 93·65. 4-prc. pożyczka m. Lwowa 92·75, Losy tureckie 250 75, Marki 117·40, Rubel 253 75, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 103 90, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) 703·—. Shoda 610·—. Pożyczka miasta Krakowa 1909 91·40. Galicyjski Bank ziemski 99·10.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Japońską letnią werandę urządziła we Lwowie znana cukiernia

Władysława Podhalicza

przy ulicy Akademickiej l. 3.

Jest to jedyne miejsce przy tej najruchliwszej ulicy dla przyjemnego spoczynku wśród zieleni, gdzie można dostać wyborne chłodniki wszelkiego rodzaju i znakomite ciastka. Wieczorem przy świetle lamp japońskich weranda jest atrakcyą publiczności tej części miasta, wybrednej co do mrożonej kawy i lodów.

NADESŁANE.

Dr. K. Podlewski

specyalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11—12 i od 3—5

ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła").

Monety zagraniczne, przekazy na wszystkie kraje i miejscowości kupuje i sprzedaje najkorzystniej

Dom bankowy i kantor wymiany

Sokal i Lilien.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotnie bez doliczenia prowizyi.

We FRANZENSBADZIE

(Palast-Hotel, wejście od Kirchenstrasse)

ordynuje również w bieżącym sezonie

Dr. Stanisław Przybylski

b. asystent kliniki chirurgicznej i położniczo-ginekologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Do najęcia

przy ul. Asnyka l. 7,

na I. piętrze:

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon.

Elektryczne urządzenie.

Bliższa wiadomość na II. piętrze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej" ulica Czarnieckiego l. 10 od 12 do 4 po południu.

Sanatoryum Marjówka. Sezon zaczynam od 1 maja. Zgłoszenia do 1 maja Lwów, M. Reja 9, od maja Lwów 14 Marjówka. Dr. Józef Zakrzewski.

KRYNICA.

Z otwarciem sezonu kąpielowego 15 maja, przyjmuje do swego pensyonatu »pod Wisłą« zarówno rodziny jak i pojedyńcze osoby

EMILIA BURZYŃSKA

wdowa po prof. Uniw. Jagiell.

Do dnia 10 maja w Krakowie, ul. Stachowskiego 2, następnie w Krynicy.

Poszukuje się kupna

starych MEBLI mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE" Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 13 maja 1911.

Hotel George'a.

PP. hr. K. Chodkiewicz z Młynowa, W. Kossakowski z Kijowa, K. Ostaszewski z Sędziszowa, L. Podlewski z Czernelowa.

Hotel Francuski.

P. A. Artynowicz z Czerniowiec.

Hotel Europejski.

PP. J. Kostheim z Niska, L. Faatr ze Skolego.

Hotel Austria.

PP. S. Zajączkowski z Bochni, dr. A. Kolesa z Wiednia.

Hotel Imperial.

PP. Z. Korewicki z Dobrowód, W. Stawiarski z Jedlicza.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 15 maja.

Kursy na dzień bieżącego	płacą		żądają	
	waluta kor.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	698	—	706	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	461	—	470	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550	—	557	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	532	—	540	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	30	100	—
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	93	70	94	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	10	92	80
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	80	99	50
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	93	50	93	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	—	98	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	70	101	40
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	20	92	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	91	80	92	50
Pożyczka m. Krakowa	90	70	91	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	60	94	30
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	60	90	30
„ „ „ 4 konwen.	92	10	92	80
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	91	80	92	50
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	100	—	108	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	45
20 frankówka	19	06	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	254	—
„ „ „ papierowych	253	40	254	40
100 marek niemieckich	117	30	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 maja 1911.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92·50	92·70
styczeń-lipiec	92·45	92·65
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	96·35	96·55
kwiecień-październik	96·50	96·70
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	161·50	167·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	213·—	219·—
„ „ 1864 po 100 zł.	313·50	319·50
„ „ 1864 po 50 zł.	313·50	319·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	285·50	286·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·80	116·—
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·45	92·65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·40	94·35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·10	114·10
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	442·50	444·50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	114·25	115·25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	92·75	93·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93·10	94·10
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·50	122·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	94·85	95·85
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·05	96·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·—	96·—
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	92·90	93·90
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·15	94·15
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	92·90	93·90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	114·25	115·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·30	111·50
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·50	91·70
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	152·50	158·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	221·60	227·60
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	221·60	227·60
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·05	93·05
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·—	93·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·80	94·80
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·65	101·65
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·20	94·15
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·60	98·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	89·40	90·35
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	133·50	139·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	243·65	251·65
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·—	101·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93·30	94·30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	294·—	300·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	279·—	285·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·—	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·50	94·50
Gal. akc. b. hip. 16 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·25	94·25
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·85	99·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·70	92·70
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	97·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	99·35	100·35
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 42 lat 4½ pr.	99·50	100·50
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	92·25	93·25
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	97·25	98·25
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	97·60	98·60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·60	88·60
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92·15	93·15
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·—	104·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	36·50	40·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	516·—	526·—
Clary 40 zł. m. k.	155·—	165·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	100·—	110·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	84·—	90·—
Palfy 40 zł. m. k.	249·—	259·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	73·—	79·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	50·—	56·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	250·—	260·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	322·—	323·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3950·—	3955·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	642·25	643·25
Weg. Banku kredyt. 200 zł.	811·25	812·25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	766·—	769·—
Gal. banku hip. 200 zł.	699·—	701·50
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	463·—	468·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	531·50	532·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1932·—	1942·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	614·60	615·60
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	275·—	277·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	281·50	282·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	457·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	436·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5160·—	5170·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	551·—	554·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	325·—	327·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1138·—	1146·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	750·—	760·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	703·—	713·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	817·50	818·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2703·—	2713·—
Schodnicy 500 kor.	405·—	415·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	333·—	334·—
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	223·—	224·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·97½	240·22½
Paryż za 100 franków	94·87½	95·02½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·50	254·25
Niemieckie banki	117·35	117·55
Włoskie banki	94·45	94·65
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	94·92½	95·10
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	18·98½	19·02
20-markówka	23·48	23·52
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·40	117·60
Włoskie banknoty za 100 lir	94·50	94·70
Ruble	2·53¼	2·54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 365/11 (7) (5396)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie zastąpionego przez pełnomocnika p. Kazimierza Machowicza w Żabnie odbędzie się dnia 17 maja 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności:

a) lwh. 178 gm. Otfinów, obejmującej 2 pgr. o powierzchni 26 ar. 92 m²,

b) lwh. 188 gm. Otfinów, obejmującej 3 pgr. o powierzchni 60 ar. 24 m².

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: a) na 770 kor., b) na 3390 kor.

Najniższa cena wynosi: a) 513 kor., b) 2193 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabno, dnia 10 kwietnia 1911.

L. cz. E. 375/11 (4) (5110)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salomona Osieka w Krakowie odbędzie się dnia 8 czerwca 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya realności lwh. 526 gm. Pilzno, stanowiącej plac ze stajenką wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 430 kor.

Najniższa cena wynosi 253 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 21 kwietnia 1911.

L. cz. E. 4/9 (36) (5340 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mozesa Seidmana odbędzie się dnia 29 maja 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Żabiu relicytacya realności lwh. 1497 ks. gr. gm. Żabie objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8500 kor.

Najniższa cena wynosi 4250 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 22 kwietnia 1911.

L. Nam. VIII. b. 2291/8 (16) (5298 3—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienia łamanego do regulacyi Wisły i wykonania narzutów na budowlach regulacyjnych w latach 1911—1915:

w sekcyi V. od km 162—209½ w obrębie Ekspozytury c. k. Kierownictwa regulacyi Wisły w Szczucinie, tudzież

w sekcyi VI. od km 209½—227,

w sekcyi VII. od km 227—255 i

w sekcyi VIII. od km 256—287 w obrębie Ekspozytury tarnobrzeskiej odbędzie się dnia 19 maja 1911 o godzinie 12 w południe czas kolejowy w biurze c. k Kierownictwa regulacyi Wisły w Krakowie publiczna rozprawa ofertowa.

Podstawę do obliczenia kosztów dostawy, jaka w powyższym czasie na tej przestrzeni okaże się potrzebną, stanowią plany sytuacyjne i profilowe, wypracowane na odnośne budowle, które we właściwym czasie będą wskazane przedsiębiorstwu przy protokolarnem oddaniu budowy do wykonania, a z których przekona się o ilości i rodzaju robót wykonać się mających. Dostawa materyałów i wykonanie robót ma się odbywać w terminach oznaczonych przez wymienione Ekspozytury c. k. Kierownictwa regulacyi Wisły.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie, w którem także do 12 godziny w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone dla każdej sekcyi z osobna, ściśle według przepisanego wzoru zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum.

4.000 koron dla sekcyi V.
2.000 koron dla sekcyi VI.
3.000 koron dla sekcyi VII.
2.000 koron dla sekcyi VIII. w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego jednak poniżej wartości nominalnej, przyczem się nadmienia, że jakość papierów wartościowych na wadya określa bliżej § 19 szczegółowych warunków.

W ofertach sporządzonych według poniżej podanego wzoru, ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub we wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów, lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 maja 1911.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty).

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1911 do 1915 dostarczać w terminach przez c. k. Kierownictwo regulacyi Wisły w Krakowie względnie przez tegoż Ekspozytury wyznaczać się mających materyały kamienne i wykonać narzuty kamienne na budowlach regulacyjnych na rzece Wiśle w obrębie . . . . . Ekspozytury Szczucin (Tarnobrzeg), a mianowicie:

w sekcyi V. . . . . .
w sekcyi VI. . . . . .
w sekcyi VII. . . . . .
w sekcyi VIII. . . . . .
za opustem . . . . . .
(cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (emy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) kwotę . . . . . słownie . . . . . .

W Krakowie, dnia . . . . 1911.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 594/10 (5) (5297 3—3)

Dnia 16 maja 1911 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 w Żydaczowie licytacya połowy realności lwh. 339 gm. Huizdyczów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2900 kor., z czego na ziemię przypada kwota 2150 kor., zaś na budynki 750 kor.

Najniższa cena wynosi 1934 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żydaczów, dnia 27 marca 1911.

L. cz. E. 1422/10 (3) (5342 3—3)

Dnia 12 maja 1911 godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1 w Żydaczowie licytacya a) połowy realności lwh. 82 gm. Tejsarów ocenionej na kwotę 400 kor., z czego przypada na budynki kwota 87 kor. 50 hal., zaś na grunta 312 kor. 50 hal., a służebność dożywotniego użytkowania na rzecz Pauliny Mraka ciężąca na kwotę 200 kor., b) realność lwh. 85 tej gminy na kwotę 1.350 kor. zaś służebność dożywotniego użytkowania na rzecz Pauliny Mraka ciężącą na kwotę 200 kor., c) 1/12 część realności lwh. 707 tej gminy oceniona na kwotę 41 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) kwotę 267 kor., ad b) kwotę 900 kor., ad c) kwotę 27 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żydaczów, dnia 30 marca 1911.

L. cz. E. 129/9 (65) (5136 2—2)

Edykt.

Sąd tutejszy zamierza wypuścić w sześcioletnią dzierżawę zostające w przymusowym zarządzie majętności Romanówka i Barszczów wraz z łąkami w Szczurowicach, położone w okręgu c. k. sądu powiatowego w Łopatynie począwszy od 1 stycznia 1912.

Osoby chętne do objęcia tej dzierżawy zechcą wnieść swe pisemne oferty najdalej do 1 listopada 1911 na ręce przymusowego zarządcy Izaka Bürgera zamieszkałego we Lwowie przy ul. Cłowej l. 5, który też udzieli bliższych informacyi codziennie między godziną 2—4 po południu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 26 kwietnia 1911.

L. cz. E. 421/10 (18) (5178 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kimy Haspla w Ustrzykach, odbędzie się dnia 31 maja 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności:

1. lwh. 204 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki,
2. lwh. 335 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki,
3. lwh. 496 ks. gr. gm. kat. Ustrzyki

wraz z przynależnościami, opisanemi w protokole oszacowania z dnia 21 i 22 czerwca 1910 l. cz. E. 421/10 (6).

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: 1. lwh. 204 gm. Ustrzyki z przynależytościami na 57.268 kor., 2. lwh. 335 gm. Ustrzyki na 103 kor. 20 hal., 3. lwh. 496 gm. Ustrzyki na 54 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1. 38 180 kor., ad 2. 68 kor. 80 hal., ad 3. 36 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 4 kwietnia 1911.

L. cz. E. 137/11 (3) (5179 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jankla Goldreicha w Daszówce odbędzie się dnia 31 maja 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV. licytacya realności lwh. 673 gm. Czarna wraz z przynależnościami, składającemi się z 10 śliw, 2 gruszy i 1 jasiona.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1961 kor. 07 hal., przynależności zaś na 37 kor.

Najniższa cena wynosi 1332 kor. 04 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 5 kwietnia 1911.

L. Nam. IX. b. 1508 ex 1911 (5346 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcu państwowym w Nowo Sądeckim okręgu budowniczym w r. 1911 odbędzie się dnia 23 maja 1911 w c. k. Starostwie w Nowym Sączu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1911 wynoszą 25.453 kor. 49 hal.

Jako termin wykonania robót oznacza się dzień 30 listopada 1911.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe, wykaz cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny wykonać się mających robót i plany przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nietylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, nastąpi 23 maja 1911 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Nowym Sączu.

Orzeczenie, czy wynik licytacyi jest pomyślny i która z ofert jest dla c. k. Funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 3 maja 1911.
Za c. k. Namiestnika
Ustyanowski w. r.

L. cz. E. 411/11 (6) (5269 1—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 maja 1911 o godz. 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Bełzie odbędzie się na warunkach przedłożonych, niniejszem ustalonych licytacya realności lwh. 324 gm. kat. Worochta, składającej się z trzech parcel gruntowych łącznego obszaru 31 morgów 135 s.², z czego jedna parcela las obszaru 45 morgów 1187 s.², z czego 30 morgów wyżej położonych w razie wykorczowania może być użytych na rolę, zaś reszta mogłaby być tylko pastwiskiem. Drzewostan tego lasu jest mieszanym, grabina, osiczyna, dębina a w przeważającej ilości brzezina; na przestrzeni 20 morgów 30-letni, reszta 18 do 20-letni; zbyt drzewa bardzo łatwy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 42 630 kor.

Najniższa cena wynosi 28.420 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w tus. biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bełz, dnia 22 kwietnia 1911.

L. cz. E. 33/11 (4) (5377)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Schönker et Holländer w Krakowie zastąpionej przez adw. dr. Zimmermana w Krakowie odbędzie się dnia 24 maja 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Wadowicach licytacya:

połowy realności lwh. 292,
połowy realności lwh. 299 i
połowy realności lwh. 321 ks gr. gm. kat. Lgota objętych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a mianowicie: 1/2 realności lwh. 292 na 2231 kor. 12 hal., 1/2 realności lwh 299 na 246 kor. 25 hal., zaś połowa realności lwh. 321 na 185 kor. 63 hal., czyli razem na 2909 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 1939 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wadowice, dnia 20 kwietnia 1911.

L. cz. E. 735/11 (3) (5383)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Scheindli Lauferowej żony Chaima Leiba w Chrzanowie odbędzie się dnia 7 czerwca 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 licytacya połowy realności lwh. 21 gm. Libiąż mały wraz z przynależytościami, składającemi się z drzew owocowych i budowlanych (razem 24) i drabiny.

Połowa nieruchomości tej wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3614 kor. 92 hal., przynależności zaś na 5 kor. 77 hal.

Najniższa cena wynosi 2413 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Chrzanów, dnia 3 kwietnia 1911.

L. cz. E. 315/11 (7) (5397)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Romana Adamskiego adwokata w Jaśle odbędzie się dnia 18 maja 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 372 gm. Pasieka, obejmującej 1 pgr. o powierzchni 59 a. 08 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 500 kor.

Najniższa cena wynosi 333 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabno, dnia 14 kwietnia 1911.

L. cz. E. VIII 4928/10 (12) (5319)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 czerwca 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 48 ks gr. gminy Nehrybka wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4558 kor. 50 hal., przynależności zaś na 177 kor.

Najniższa cena wynosi 3157 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Przemyśl, dnia 29 kwietnia 1911.

L. cz. E. 2285/10 (12) (5393)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Wolfa Schleifera odbędzie się dnia 30 maja 1911 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, II. piętro licytacya 1/4 części realności lwh. 356 ks. gr. Terło wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2621 kor 85 hal.

Najniż za cena wynosi 1748 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, II. piętro.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 17 kwietnia 1911.

L. cz. E. VI. 163/11 (6) (5147)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Falera w Tarnowie odbędzie się dnia 8 czerwca 1911 o godzinie 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 171 gm. Grabówka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4720 kor.

Najniższa cena wynosi 2360 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział VI

Tarnów, dnia 12 kwietnia 1911.

L. cz. E 233/11 (6) (5334)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 maja 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya 1/2 i 1/10 części z 1/2 lwh. 20 gm Knihynicze, obejmującego pbud. lk. 29/2 (Nd. 33).

Cena najniższej oferty wynosi 599 kor. 68 hal

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 31 marca 1911.

L. cz. E 316/11 (6) (5395)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie dr. Romana Adamskiego adwokata w Jaśle odbędzie się dnia 18 maja 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 369 gm. Pasieka, obejmującej 3 pgr. o łącznym obszarze 2 ha. 31 ar. i 62 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2030 kor.

Najniższa cena wynosi 1353 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabno, dnia 14 kwietnia 1911.

L. cz. E. 3134/10 (5387)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 maja 1911 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya:

1. realności lwh. 555,

2. 2/3 części realności lwh. 243 gm. Hussaków.

Realność lwh. 555 gm. Hussaków składa się z pgr. lk. 773/1, 774/1, zaś realność lwh. 243 gm. Hussaków z chaty, stajni, stodoły z drzewa zbudowanych w dobrym stanie się znajdujących, tudzież z pgr. lk. 194/2 i 179/2.

Nieruchomości powyższe są ocenione: ad 1. na 1857 kor, ad 2. na 1478 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1238 kor., ad 2. 985 kor. 52 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Prawa niedopuszczające sprzedaży do skutku należy w sądzie zgłosić.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, 19 kwietnia 1911.

L. cz. E. 388/11 (6) (5328)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Jurmanna odbędzie się dnia 20 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacya realności objętej lwh. 5960 gm. Horodenka, stanowiącej pgr. 6244/3 rola o obszarze około 1420 kw. sążni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 700 kor. bez uwzględnienia prawa dożywotniego użytkowania całej tej realności.

Najniższa oferta wynosi 470 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza z tym dodatkiem, że nabywca przyjmuje bez potrącenia na cenę kupna prawo dożywotniego użytkowania całej tej realności wpisane na rzecz Katarzyny Bojków i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 6 kwietnia 1911.

L. cz. E. 391/11 (5) (5329)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Srula Dollingera w Jasienowie odbędzie się dnia 20 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacya realności objętej lwh. 549 gm. Jasienów, składającej się z pb, 425 z domem mieszkalnym i pgr. 191 ogrodu o obszarze około 700 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1300 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 6 kwietnia 1911.

L. cz. E. 465/9 (17) (5029 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 czerwca 1911 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Sanoku licytacya majętności Żernica wyżna objętej wykazem hipot. 377 ks. gr. dla większych posiadłości tutejszego sądu wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku mieszkalnego i budynków gospodarczych w protokole z 11 i 12 lipca 1910 E. 465/9 (5) opisanych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 319.241 kor. 54 hal., z tego przynależności zaś na 6620 kor.

Najniższa cena wynosi 212.827 kor. 69 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości i prawie bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 11 marca 1911.

L. cz. E. 142/11 (5) (5339)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leiby Maja odbędzie się dnia 14 czerwca 1911 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Starej soli licytacya:

1. 1/3 części realności obj. lwh. 173 i

2. 1/2 realności obj. lwh. 228 ks. gr. gm. kat. Posada chyrowska wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona ad 1. na 916 kor. 66 hal., ad 2. na 315 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. na 612 kor., ad 2. na 210 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stara sól, dnia 6 maja 1911.

L. cz. E. IX. 173/11 (5240)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Michała Stachniaka po Piotrze w Wyszatycach zastąpionego przez adw. dr. Tarnawskiego w Przemyślu odbędzie się dnia 19 czerwca 1911 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Przemyślu licytacya realności lwh. 705 ks. gr. gminy Wyszatyce wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4911 kor., przynależności zaś na 19 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 3274 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem ustalone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sądpowiatowy, Oddział IX.

Przemyśl, dnia 19 kwietnia 1911.

L. cz. E. 210/11 (5273)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spólnej Kasy sierocej c. k. sądu powiatowego w Budzanowie zastąpionej przez adw. dr. Landesberga w Budzanowie odbędzie się dnia 8 czerwca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Budzanowie licytacya realności obj. lwh. 678 ks. gr. gm. kat. Kobyłowłoki, składającej się z pb. lkat. 262 obszaru 5 ar. 40 m. z chaty, stodoły.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1550 kor.

Najniższa cena wynosi 1033 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupiena przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 20 kwietnia 1911.

L. cz. E. 3701/10 (6) (5174)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 maja 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 odbędzie się licytacya całej realności lwh. 1955 i 1/4 części realności lwh. 335 ks. gr. gm. Sokolniki o łącznej powierzchni 79 ar. 70 m².

Nieruchomości te oceniono na 1106 koron

Najniższa cena wynosi 737 kor. 33 hal.

Dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV

Tarnobrzeg, dnia 21 kwietnia 1911.

L. cz. E. 2659/10 (8) (5214)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya połowy realności lwh. 116 gm. Repechów Maryi Czereweszka zam. Rakus własnej. Realność ta składa się z 4 parcel gruntowych (roli i pastwiska) łącznego obszaru 52 arów 19 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 505 kor.

Najniższa cena wynosi 370 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Bóbrka, dnia 14 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 250/11 Stow. III. 116 (3808)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 13 marca 1911 wpisano do rej-stru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na zgromadzeniu członków „Towarzystwa oszczędności i kredytu w likwidacyi w Pruchniku“ 20 lutego 1911 w miejsce ustępującego likwidatora Salomona Drillmana wybrano likwidatorem Jakóba Mandla, kupca w Pruchniku.

Przemyśl, 30 marca 1911.

L. cz. Firm. 275/11 Stow. II. 25 (3870)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Iwanówce, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, że na walnem zebraniu dnia 6 listopada 1910 w miejsce ks. Stanisława Nowackiego, który ustąpił wskutek przesiedlenia, wybrano przełożonym zarządu ks. Stanisława Kaweckiego, ekspozyta obrz. łac. w Iwanówce.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 13 marca 1911.

G. Z. Firm. 297/11 Stow. I. 377 (4019)

Kundmachung.

Es wurde im Genossenschaftsregister bei der Firma „Commerzielle Credit Anstalt in Probużna, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ die Wahl des Aron Hersch Fielbaum, Kaufmanns in Probużna zum dritten Direktor eingetragen.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.

Tarnopol, den 21 März 1911.

L. cz. Firm. 146 i 154/11 Stow. I. 182 (4015)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Sambor.

Brzmienie firmy: „Samborska Kasa zaliczkowa rękodzielników i rolników, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili i umarli: zastępca dyrektora Adalbert Kuźniewicz zmarł a zastępca dyrektora Mikołaj Pszyk wystąpił.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: na walnem zgromadzeniu 21 marca 1909 zatwierdzono dokonany przez Radę nadzorczą ponowny wybór na członka dyrekcyi ks. Franciszka Rabieja a na zastępcę p. Marcelego Karwackiego, właściciela realności w Samborze w miejsce Adalberta Kuźniewicza

Na walnem zgromadzeniu 6 marca 1910 zatwierdzono dokonany przez Radę nadzorczą ponowny wybór członka dyrekcyi ks. Jana Nowaka a na zastępcę dyrektora p. Józefa Jarosza, właściciela realności w Samborze w miejsce Mikołaja Pszyka.

Na walnem zgromadzeniu 21 lutego 1911 zatwierdzono dokonany przez Radę nadzorczą ponowny wybór dyrektorów Apolinarego Staszewskiego i Antoniego Guttetera.

Data wpisu: 20 marca 1911.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.

Sambor, dnia 4 marca 1911.

L. cz. Firm. 80 Stow. II. 1008 (3869)

Obwieszczenie.

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

Siedziba stowarzyszenia: Brzeziny.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Brzezinach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: ks. Stanisław Golonka, Jan Wojnarowski i Jakób Warchoł.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani ponownie: ks Stanisław Golonka, jako przełożony zarządu i Jan Wojnarowski, jako zastępca przełożonego zarządu. nowo: Wojciech Stasik, rolnik w Brzezinach, jako członek zarządu.

Data wpisu: 11 marca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 11 marca 1911.

L. cz. Firm. 143/11 (4047)

W uzupełnieniu tut. sądowej uchwały z dnia 17 grudnia 1910 Firm. 768/10 umieszczonej w „Gazecie Lwowskiej“ Nr. 32 z dnia 10 lutego 1911 zarządza się ogłoszenie, że stowarzyszenie zarobkowo-gospodarcze pod firmą: Towarzystwo przemysłowe w Rzeszowie, przeniesione uchwałą z 17 grudnia 1910 Firm. 768/10 z Rzeszowa do Tyczyna z dyrektorami Mozesem Beckiem, Markusem Salzmanem, Jakóbem Silberbergem i Jakóbem Puchmanem nie jest identyczne z Towarzystwem przemysłowem w Rzeszowie z dyrektorami Nuchimem Reichem, Eliaszem Reichem, Salke Reichem i Leibą Stiererem.

Rzeszów, dnia 18 marca 1911.

L. cz. Firm. 75/11 Stow. II. 56 (3804)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odnośnie do firmy: „Spółka oszczędności i pożyczek w Staszkówce, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi Wojciech Kafel i Michał Grzyb wystąpili a w ich miejsce wybrano Stanisława Bracha, organistę w Staszkówce i Józefa Drewniaka, rolnika w Staszkówce, członkami zarządu.

Data wpisu: 29 marca 1911.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Jasło,, dnia 18 marca 1911.

L. cz. Firm. 152/11 Oddz. A. I. 272 (4102)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddział A.;

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Jakób Heublum.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel skór i łoju, oraz czyszczenie i sprzedaż kiszek bydlęcych.

Właściciel (I): Jakób Heublum, kupiec w Krakowie, Grzegórzki l. 29.

Dzień wpisu: 21 lutego 1911.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 19 lutego 1911.

L. cz. Firm. 295/11 Oddz. B. I. 57 (4101)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział B. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Akcyjny Bank związkowy dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie Filia Kraków.

Zastępcą kierownika filii zamianowany p. Gabryel Wędrychowski.

Prokurę tejże filii udzielono p. Feliksowi Miebalskiemu.

Dzień wpisu: 17 marca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 17 marca 1910.

Ч. сп. Фірм. 81/11 (4663)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осїдок стоваришеня: Чортовець (Obertyn).

Фірма звучить: Повітова Спілка господарско-торговельна „Весна“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Чортівци.

Дата статуту: 1 марта 1911.

Предмет підприємства: До переведеня своєї цїли буде стоваришене:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства, спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будовати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наем доми мешкальні, взглядно поодинокі мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) з нарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів лише для своїх членів та лише в їх хосен,

г) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами поживи, алькоголїчними і неалькоголїчними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

ґ) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і уряджувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наем,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млини до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знаряди, знадоби і всїляки предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу.

Час треваня: необмежений.

Дирекция: Васнль Калин Федора, справник, Федір Ткачик Стефана, касиєр, Іван Порович Василя, книговодець, всї господарі в Чортівцї.

Підпис фірми (П. Ф.): Під фірмою стоваришеня підписи двох членів управи.

Оголошеня: На таблици на льокали стоваришеня або в одній з львівских часописий або обіжником.

Уділи членів: 10 корон, число уділів є необмежене.

Відвічальність: до 5-разової висоти уділу.

Дата впису: 13 марта 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Коломия, дня 13 марта 1911.

Ч. сп. Фірм. 71/11 Стов. II. 1139 (4210)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарского.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Рогатин, повіт політ. Рогатин.

Назва фірми: Торговельно-господарска спілка „Сила“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Рогатинї.

Дата статуту: 4 марта 1911.

Предмет підприємства: Куповати і наймати ґрунти і будинки, уряджувати склади знарядів господарских, провадити торговлю потрібної для домашного і рільничого господарства, приймати капітали до обороту за условленим опрецентованем, уділяти своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене їх господарства або промислу.

Час істнованя: необмежений.

Дирекция: о Омелян Ваню, яко справник, др. Антін Терлецкий, яко касиєр і Василь Басьлядиньский, яко книговодець

Підпис фірми: Управа буде підписувати стоваришене в той спосіб, що під фірмою стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи.

Оголошеня: поміщувані будуть на таблицї поміщеній на льокали стоваришеня або в одній з львівских часописий.

Уділи членів: Оден уділ виносить 10 корон, котрий можна вплатити місячними ратами по 1 кор.

Відвічальність: обмежена 10-разової висоти заявленого уділу.

Дата впису: 28 марта 1911.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Бережани, дня 14 марта 1911.

Ч. сп. Фірм. 200 Стов. IV. 204 (4713)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осїдок стоваришеня: Клепаров.

Фірма звучить: Спілка господарско-кредитова „Йордан“, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою в Клепарові.

Дата статуту: 14 лютого 1911.

Предмет підприємства: Цїлею стоваришеня є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своєї цїли буде стоваришене:

а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами лише своїх членів і лише в їх хосен,

б) будувати і набувати доми мешкальні лише для своїх членів і лише в їх хосен, а також продавати або давати в наем доми мешкальні, взглядно поодинокі мешканя лише своїм членам і лише в їх хосен,

в) уряджувати склади (маґазини) з нарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших землеплодів лише для своїх членів та лише в їх хосен,

г) провадити лише для своїх членів і лише в їх хосен торговлю средствами поживи, алькоголїчними і неалькоголїчними напоями та предметами потрібними для особистих потреб а також для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу лише своїх членів,

ґ) займати ся перетворюванем продуктів господарских лише своїх членів і продажию продуктів та плодів господарских (збіжа, худоби і т. д.) лише своїх членів і лише в їх хосен,

д) набувати і удержувати знаряди господарскі і віддавати їх до ужитку в господарстві лише своїх членів і лише в їх хосен через наем,

е) уряджувати лише для своїх членів і лише в їх хосен млинів до меленя збіжа своїх членів,

ж) виробляти силами своїх членів знарядм, знадоби і всїлякі предмети потрібні так для особистого ужитку як і для домашного і рільничого господарства а також для ремесла і промислу лише своїх членів і лише в їх хосен,

з) приймати капітали до обороту за условленим опроцентованем в хосен своїх членів,

і) уділяти лише своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесене господарства або промислу.

Час треваня: необмежений.

Дирекция складає ся з трох членів: справника, касиєра і книговодця, вираних через Надзираючу Раду на протяг трох лїт Вибрані зістали: Сава Загородний, справний, Володимир Гриневецкій, касиєром, Іван Галаи, книговодцем, всї властителї реальности в Клепарові.

Підпис фірми: наступає в той спосіб що під фірмою стоваришеня уміщені будуть підписи двох членів управи і се є услівем важностм зобовязань стоваришеня.

Оголошеня наступять в льокали стоваришеня на призначеній на се таблици на льокали стоваришеня або в одній з львівских часописий яку означить Надзираюча Рада.

Уділ членів: один уділ членьский виносить 10 кор.

Відвічальність: необмежена.

Дата впису: 22 марта 1911.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний Відділ IV.

Львів, дня 18 марта 1911.

Ч. сп. Фірм. 387/11 Стов. VII. 62 (5056)

Оповіщене.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний в Перемишли оголошує, що 12 цьвітня 1911 вписано до реєстру для стоваришень зарібкових і господарчих, що на підставі статута завязало ся стоваришене під фірмою: Спілка ощадности і позичок, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою.

Округ спілки становлять громади: Грушів, Будомір і Клоничі.

Час єствованя не є обмежений.

Цїлею спілки є старати ся о материяльне і моральне піднесене членів спілки а іменно:

а) уділяти членам по мірі потреби, пожиточности цїли і по мірі фондів позички потрібної в господарстві, промислі і торговли а то з фондів які спілка на тую цїль збирає при помочи спільної необмеженої поруки своїх членів,

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб що Спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі,

в) підпирати творене спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.

Першими членами заряду спілки суть:

1. о. Стефан Маренин, парох в Грушові, яко предсїдатель,

2. Стефан Клак, господар в Грушові, яко заступник предсїдателя,

3. Іван Кравець,

4. Іван Лучин,

5. Дмитро Смолин, всї господарі, в Грушові, яко члени.

Спілку підписує ся в той спосіб, що під печаткою (стампілією) фірми кладе свій підпис предсїдатель заряду взглядно его заступник і оден з членів заряду.

Вступна оплата члена спілки виносить 1 кор., а уділ 10 кор. Оден член не може мати більше як 5 уділів. Уділ можна вплатити або від разу або в півмурічних ратах по 1 кор. Перша рата мусить бути вплачена при вступленю члена до спілки.

До оголошень спілки служить таблиця перед льокалем спілки Оголошеня загальних зборів має ся крім того подати до відомости членів розісланем обіжника а в разї потреби буде оголошене в часописах для спілок рільничих.

Перемишль, 8 цьвітня 1911.

Kuratele.

L. cz. L. VII. 11/9 i 7/10 (4912)

Edykt.

Umysłowo chorą uznano Teklę Diaczek z Hujcza i ustanowiono dla niej kuratora w osobie Michała Diaczka tam.

Za marnotrawnego uznano Michała Hajduczka z Hujcza, ustanawiając dlań kuratorem Lewka Jacków tam.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Rawa ruska, dnia 29 kwietnia 1911.

L. cz. P. 52/11 (3) (4517 2—3)

Edykt.

Za chorego na umyśle uznano Franciszka Korzennego w Starym Sączu.

Kuratorem jego ustanowiono Adolfa Kujata kotlarza kolei we Lwowie, ulica Trauguta l. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stary Sącz, dnia 30 marca 1911.

L. cz. P. 42/11 (5) (4296 2—3)

Michał Łabiak z Głębokiej ad Hołosków obecnie w Chicago (Ameryka) przebywający, uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Walenty Tutak z Głębokiej ad Hołosków.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ottynia, dnia 31 marca 1911.

L. cz. L. 2/11 (5) (4428 2—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Antoniego Jałowca ze Słotawy.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Mroczka w Strzegocicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Pilzno, dnia 29 marca 1911.

L. cz. L. 9/10 (4862)

Za umysłowo niedołężną uznano Machlę z Adlerów Herschmanową w Komarnie.

Kuratorem jej ustanowiono Naftalego Herschmana w Komarnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Komarno, dnia 22 stycznia 1911.

L. cz. P. 106/11 (10) (4876)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jana Śliwę syna Józefa w Rozborzu.

Kuratorem jego ustanowiono Wincentego Buczkowskiego gospodarza w Budach przeworskich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Przeworsk, dnia 27 kwietnia 1911.

L. cz. P. 27/11 (7) (4392)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Iwana Smereczuka w Chmielówce.

Kuratorem jego ustanowiono Semena Osadców w Chmielówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 9 lutego 1911.

L. cz. L. 6/10 (4863)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Olgę Wołoszczak w Kołodrubach.

Kuratorem jej ustanowiono ks. Romana Wołoszczaka gr. kat. proboszcza w Uściu. koło Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Komarno, dnia 8 listopada 1910.

L. cz. P. 41/11 (5) (4632)

Za umysłowo chorego uznano Józefa Wąsika gospodarza w Brzezince.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Sporysza gospodarza w Łazach Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Oświęcim, dnia 6 kwietnia 1911.

L. cz. P. V. 14/11 (12) (4601)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Ołeksę Gołda w Ostrowie.

Kuratorem jego ustanowiono Ołeksę Hnatkiewicza w Ostrowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Szczerzec, dnia 7 lutego 1911.

L. cz. P. 11/11 (18) (4543)

Edykt.

Za marnotrawnych uznano Michała i Maryę Zwirków w Budkowie.

Kuratorem ich ustanowiono Iwana Kozakiewicza w Budkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bóbrka, dnia 12 marca 1911.

L. cz. P. 76/11 (1) (4831)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Józefa Wątrobę gospodarza w Młynnem Nr. 50.

Kuratorem jego ustanowiono p. Michała Wątrobę gospodarza w Młynnem, Nr. 24.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 9 marca 1911.

L. cz. P. 26/11 (4) (4391)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Iwana Luszczaka w Starym Łyścu.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Luszczaka s. Jakóba w Starym Łyścu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 9 lutego 1911.

L. cz. P. 34/11 (4602 1—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Antoniego Popowicza gospodarza w Burkanowie.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Chulę syna Ołeksy w Burkanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśniowczyk, dnia 29 marca 1911.

L. cz. P. 46/11 (2) (4745)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Anielę i Maryannę Śliwów w Rudej ad Dobrynin.

Kuratorem jest ustanowiony dr. Stanisław Nowaczyński adwokat w Mielcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Mielec, dnia 27 lutego 1911.

L. cz. P. 33/11 (4877)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Tomasza Stelmacha w Radłowie.

Kuratorem jego ustanowiono Pawła Stelmacha w Radłowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radłów, dnia 21 marca 1911.

L. cz. L. V. 1/10 (4901)

Edykt.

Józefa Wanica syna Wojciecha z Domaradza, uznano umysłowo chorym.

Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Dziedzica z Domaradza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzozów, dnia 19 marca 1911.

Doniesienia prywatne.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO Lwów, pasaż Hausmana 9.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń

Lwów, pasaż Hausmana 9.

MOLE!

Feniln do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. — Flakon kor. 1·20.

Ziółka antymolowe do przechowania futer. — Pudełko 60 hal.

Papiery antymolowe ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. — Sztuka 6 hal.

Grylon wytruwa szwaby, karakony, s nogi, karaluki, świerszcze, szczypaw prusaki i t. p. — Flakon 60 hal.

Mikoton niezawodny środek do tępien. pluskiew. — Flakon 1 kor.

Proszek perski do wygubienia peh i t. p. owadów. — Paczka 10 i 20 hal. — Flakon 40 i 60 hal.

poleca

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie, ul. Sykstuska 25 i ul. Hetmańska 6, w Krakowie, Sukiennice 20.

Telefon 452. Telefon 452.

Biuro miastowe c. k. kolei państwowej we Lwowie, pasaż Hausmana l. 9,

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnem zatrzymaniem się we wszystkich stacyach.

Telefon 452. Telefon 452.

ZIARNO Najtańsza Ilustracya dla rodzin polskich.

Pod Redakcyą: Stanisława Bełzy.

12 bezpłatnych dodatków książkowych.

Powieści. — Podróże. — Historya. — Literatura. — Z dziedziny przyrody

ZIARNO pomieszcza stale: **Listy z mojej pracowni. Odgłosy ostatnich dni. Z za kulis dyplomacyi. Kroniki społeczne i polityczne pióra Redaktora.** — Powieści i nowele oryginalne i tłómaczone. Wspomnienia wielkich rocznic dziejowych i rocznice wielkich zmarłych. Przeglądy literackie i artystyczne. Poezye. Podróże po kraju i po obczyźnie. Opisy zjawisk przyrody. Dla śmiechu. Każdy zeszyt ZIARNA stanowić może Album. Arcydzieła swoich i obcych mistrzów malarstwa starannie dobrane, ozdabiają literacką jego treść. Sztuka ojczysta uwzględniana jest przez Redakcyę przedewszystkiem.

Z dniem 1 stycznia 1911 roku rozpoczniemy druk wielkiej powieści historycznej **WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO** z czasów Konfederacyi Barskiej.

ZIARNO **obejmujące 52 zeszyty wytwornej ilustracyi, wraz z 12-ominiesięcznymi książkowymi dodatkami kosztuje:**

W WARSZAWIE:
1 rb. 25 kop. kwartalnie; 2 rb. 50 kop. półrocznie; 5 rb. rocznie.
NA PROWINCYI z przesyłką pocztową:
1 rb. 50 kop. kwartalnie; 3 rb. — kop. półrocznie; 6 rb. rocznie.
ZA GRANICĄ:
2 rb. — kor. kwartalnie; 4 rb. — kop. półrocznie; 8 rb. rocznie.
W WARSZAWIE za odnoszenie do domu dopłaca się 15 kop. kwartalnie.

Dla zapewnienia dodatkom książkowym trwałości, redakcya „ZIARNA“ wydaje pewną ilość w oprawie z wyborowego płótna z wyciskami złoconymi. — Kto z prenumeratorów „ZIARNA“ zechce zamiast tomów zbroszurowanych otrzymywać oprawne, **dopłaca 50 kop. kwartalnie na koszta oprawy.**

Bezpłatne premium **dla wszystkich prenumeratorów.** Każdy miejscowy prenumerator **„Ziarna“** otrzyma niezależnie od miesięcznych dodatków książkowych **bezpłatnie 12 tomów** dzieł, które wybrać dowolnie może z poniżej zamieszczonego spisu, każdy zaś zamiejscowy, po nadesłaniu na koszta przesyłki i opakowania **nieoprawnych** 12 tomów rb. 1, **oprawnych** rb. 2.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie i kantory pism.

Adres „ZIARNA“: Warszawa, Nowy-Swiat 70.

Prenumeratę na Galicyę przyjmuje biuro dzienników i ogłoszeń

St. SOKOŁOWSKI. Lwów, Pasaż Hausmana 9.

(5183 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty od 3 do 8 wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 15 maja 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: owocarnia oraz urządzenie jej, wina, owoce, delikatesy, obuwie, towary galanteryjne i sportowe, książki, obuwie, maszyny introligatorskie, płótna, wyroby papierowe, pasta do bucików, prasa, beczki z gipsem, towary korzenne, grzyby suszone, kasa, płótna, konfekcya męska, broń, 8 worów żytnej mąki, trunki, urządzenie restauracyi i meble.

Wtorek 16 maja 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: srebra, obrazy olejne, oraz akwarelowe, 2 maszyny do pisania i 1 do szycia, dywany, kilimy, leksykon, gramofon, kasa, garderoba męska i damska oraz różne meble.

Środa 17 maja 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: maszyny drukarskie, trzcionki, dywany, obrazy, 2 sztuki materyi, 2 kasy ogniotrwałe, maszyna do pisania, przybory do elektryki, srebrne lichtarze, 2 aparaty fotograficzne, fortepian, pianino, oraz różne meble domowe.

Czwartek 18 maja 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: futro, fortepian, pianino, aparat do piwa, automat grający, maszyna do pisania, bilard, gramofon, urządzenie restauracyi oraz sklepowe, różne materye, obuwie oraz różne meble domowe.

Piątek 19 maja 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: 3 paleta zimowe, kasa, meble zwykłe i mahoniowe, maszyna do szycia, magiel ręczny, obrazy, dywany oraz różne meble domowe.

Sobota 20 maja 1911 od 4 do 8 godziny wieczorem: beczka sera, obrazy, 3 gramofony, oraz płyty do gramofonu, szafa sklepowa, 2 warstaty stolarskie, parawan, talerze, 2 maszyny do szycia, oraz różne tanie meble domowe i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty, mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 6 maja 1911.

L. cz. E. 330/II (5288)

Edykt.

Dnia 14 czerwca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 odbędzie się licytacya 1 5 części realności lwb. 433 kg. Rungury objętej małol. Iwana i Dmytra Fediuków Dmytra i małol. Paraski i Wasyla Łukaczów Petra własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 935 kor.

Najniższa cena wynosi 623 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Peczeniżyn, dnia 18 kwietnia 1911.

L. cz. E. 90/11 (5) (5143)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 czerwca 1911 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie biurze Nr. 52 sądu tutejszego licytacya połowy realności lwb 164 w Samborze Przemyska.

Nieruchomość powyższą a to parterowy dom murowany oceniono na 4267 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2133 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 45.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 21 kwietnia 1911.

L. cz. E. 217/11 (5) (5142)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 52 sądu tutejszego licytacya realn. lwh. 178 i połowy realności lwh. 179 w Błażowie.

Nieruchomości powyższe a to lwh. 178 chatę, rolę, łąkę, pastwisko oceuiono na 3045 kor., lwh. 179 rolę na 15 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad lwh. 178 — 2030 kor., ad lwh. 179 — 10 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 21 kwietnia 1911.

L. cz. E. 1909/10 (10) (4998)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Silbera i Lejzora Haara odbędzie się dnia 7 czerwca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie w biurze Nr. 19 licytacya realności lwh. 171 ks. gr. gm. Rudnik celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 216 kor. 24 hal.

Najniższa cena wynosi 216 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Nisko, dnia 28 kwietnia 1911.

L. cz. E. 216/11 (5) (4999)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majera Fischla Schenkeina z Rudnika odbędzie się dnia 7 czerwca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie w biurze Nr. 19 licytacya połowy realności lwh. 368 gm. Rudnik.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 815 kor.

Najniższa cena wynosi 543 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 27 kwietnia 1911.

L. cz. E. 264/11 (4) (5323)

Edykt.

W niżej wymienionym sądzie, w biurze Nr. 14 odbędzie się dnia 12 czerwca 1911 o godzinie 8 przed południem licytacya realności objętej lwh. 19 gm. kat. Borszczów złożonej z pbub. lk. 332 o powierzchni 40 m² i z pgrt. lk. 393/2 ogród o powierzchni 4a 85 m². Na pbud. lk. 332 pobudowany jest dom nowy z surówki, gontem kryty i domek mały na letnie mieszkanie.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 2700 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 1350 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 19, Oddz. VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Borszczów, dnia 27 kwietnia 1911.

L. cz. E. XI. 557/11 (6) (5376)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Schmutza w Stryjówce odbędzie się dnia 9 czerwca 1911 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 licytacya wpisanej na rzecz bł. p. Breiny Reizi 2 im. z Wachsów Goliger połowy realności objętej lwh. 267 ks. gr. gm. Tarnopol, położonej przy ul. Ruskiej pod l. 36 względnie przy placu Kazimierzowskim pod l. 19, a składającej się z parceli bud. lk. 73 o przestrzeni 288 m², na której stoi stary dom parterowy.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 6 648 kor.

Najniższa cena wynosi 3324 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI

Tarnopol, dnia 19 kwietnia 1911.

L. cz. E. VI. 209/11 (6) (4972)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle odbędzie się dnia 13 czerwca 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 284 gm. Tarnów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 62.625 kor.

Najniższa cena wynosi 31.312 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenty, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnów, dnia 4 kwietnia 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 1/11 (1) (5358 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku Komercyalnego Zakładu Kredytowego, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością w Chrzanowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Feliksa Wilczyńskiego w Krakowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Karola Łepkowskiego, adw. kraj. w Krakowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 22 maja 1911, godzina 11 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 8 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 30 czerwca 1911, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 25 lipca 1911 o godz. 11 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Krakowie lub w pobliżu Krakowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 9 maja 1911.

L. cz. S. 1/11 (14) (5369)

Ogłoszenie.

W konkursie masy spadkowej po ś. p. Karolu Poppie na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy pana dr. Wiśniewskiego adwokata w Złoczowie, zastępcą zaś jego ustanowiono pana dr. Eidelberga, adwokata w Złoczowie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 8 kwietnia 1911.

Konkursa.

L. 51.070/I. (4916 2—3)

Konkurs.

Gal. Dyrekcya poczt i telegrafów rozpisuje niniejszem konkurs na:

a) 26 posad podurzędników pocztowych przy c. k. urzędach pocztowych w Krakowie, Oświęcimiu i Tarnowie, ewentualnie innych (grupa A), oraz przy sekcyach konserwacyi telegrafów i telefonów (grupa B), oraz na

b) 6 posad woźnych pocztowych w charakterze prowizorycznym przy c. k. urzędach pocztowych: w Husiatynie, Krakowie i Oświęcimiu ewentualnie innych, z płacą wedle ustawy z dnia 25 września 1908 r., Dz. p. p. Nr. 204, dodatkiem aktywalnym wedle miejsca stacyonowania i prawem do poboru sukni służbowej.

Podania wnieść należy najpóźniej do dnia 3 czerwca 1911 r., do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Przytem zauważa się, że posady woźnych będą nadane przedewszystkiem na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r., Dz. p. p. Nr. 151 certyfikowanym podoficerom, podczas gdy o posady podurzędników ubiegać się mogą także woźni pocztowi, posiadający egzamin przepisany na podurzędników.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 59/11 (1) (5274 3—3)

Edykt.

Przeciw Seligowi Schlojmie 2 im. Sigalowi, Berkowi Chołojowskiemu i Berlowi Chołojowerowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Busku przez Józefa Gąsowskiego z Buska pozew o uznanie prawa zastawu dla sumy 100 złr. etc. za zgasłe.

Na podstawie pozwu z dnia 17 marca 1911 l. cz. C. II 59/11 (1) wyznacza się audyencyę na dzień 7 czerwca 1911 o godz. 9 rano, w biurze drzwi Nr. 2.

Celem strzeżenia praw powyższych nieznanych ustanawia się p. adw. dr. Auerbacha w Busku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 11 kwietnia 1911.

L. cz. C. III. 91/11 (2) (5291 3—3)

Edykt.

Przeciw Abrahamowi Feldmanowi z Radziechowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Markusa i

Dawida Wassermanów, kupców z Radziechowa pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 24 maja 1911 o godz. 8 rano, sala II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. adw. dr. Ciska w Radziechowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radziechów, dnia 6 maja 1911.

(5347 2—3)

Ogłoszenie.

Dnia 6 maja 1911 wpisano na listę adwokatów: dr. Seliga vel Zygmunta Marienberga z siedzibą w Podhajcach, dr. Sendera vel Aleksandra Rittermana z siedzibą w Stanisławowie, tudzież emerytowanego radcę c. k. Prokuratoryi Skarbu dr. Szymona Wollernera z siedzibą we Lwowie.

Zgłosili zamiar przesiedlenia się: dr. Leszek Majewski z Lubaczowa do Rawy ruskiej i dr. Bernard Seeman z Oleska do Lwowa zamiast do Kulikowa.

Zmarli: dnia 30 kwietnia 1911 adwokat Emilian Wołoszyński w Kołomyi, a substytutem po nim ustanowiono adwokata dr. Marka Lachsa w Kołomyi, zaś dnia 4 maja 1911 adwokat dr. Hersch Uhrman w Wiśniowczyku, a substytutem jego ustanowiono adwokata dr. Chaima Reicha w Brzeżanach.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, dnia 6 maja 1911.

L. cz. Cg. I. 67/11 (2) (5374)

Edykt.

Przeciw dr. Janowi Kozłowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Mozesa Lannera z Dynowa pozew o uznanie ewikcyi za zgasłą i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 maja 1911 o godz. 11 rano, b. Nr. 15.

Celem strzeżenia praw dr. Jana Kozłowskiego ustanawia się p. dr. Arona Afendę adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Sanok, dnia 29 kwietnia 1911.

L. cz. C. IV. 35/11 (2) (5379)

Edykt.

Przeciw Józefowi Murzynowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez małol. Maryannę Pałkowską zastąpioną przez opiekuna Karola Fortunę w Bochni pozew o 740 kor. i o uznanie ojcostwa i alimenta.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 19 maja 1911 o godz. 12 w południe, b. Nr. 11.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Murzyna ustanawia się p. dr. Zakrzewskiego adw. w Bochni, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Murzyna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 3 maja 1911.

L. cz. C. II. 140/11 (2) (5392)

Edykt.

Przeciw Semenowi Dmytrukowi Wasyla, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sniatynie przez Arona Fischlera pozew o rozwiązanie współwłasności realności obj. lwh. 1221, 1222 i 1757 ks. gr. gm. Hańkowce

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 22 maja 1911 o godz. 8 rano, sala II.

Celem strzeżenia praw Semena Dmytruka Wasyla ustanawia się p. Iwana Hlibczuka Petra w Hańkowcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Semena Dmytruka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sniatyn, dnia 8 maja 1911.

L. cz. C. V. 154/11 (3) (5371)

Edykt.

Przeciw spadkobiercom bł. p. Leiby Kolbera, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Teresę Miętusową i Antoninę Janicką pozew o zezwolenie na wykreślenie wpisu hipotecznego.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 23 maja 1911 o godz. 11 rano, b. Nr. 25 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw spadkobierców bł. p. Leiby Kolbera ustanawia się p. dr. Warchałowskiego adw. w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie spadkobierców bł. p. Leiby Kolbera w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jasło, dnia 3 maja 1911.

L. cz. E. 914/11 (2) (5389)

Edykt.

W sprawie Benziona Redlicha, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Rawie przeciw Katarzynie Hałuszczak i tow. w Werchracie o zniesienie współwłasności realności lwh. 255 ks. gr. gm. kat. Werchrata ma być doręczoną uchwała z dnia 28 marca 1911 liczba czynności E. 914/11 (1) dla Katarzyny Hałuszczak.

Ponieważ taż zmarła, a masa po tejże jest nieobjętą, ustanawia się w celu strzeżenia praw nieobjętej masy, kuratora w osobie p. adw. dr. Wilkowskiego w Rawie.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki masa nie zostanie objętą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa ruska, dnia 8 maja 1911.

L. cz. C. I. 78/11 (1) (5390 1—3)

Przeciw Janowi Rajewicz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Karolę Rajewicz pozew o zapłatę 910 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 14 kwietnia 1911 o godz. 10 rano w tym sądzie b. Nr. 1.

Celem strzeżenia praw powyższego ustanawia się p. dr. Arnolda Ehrlicha adw. w Skałacie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skałat, dnia 1 kwietnia 1911.

L. cz. C. II. 65/11 (1) (5380)

Edykt.

Przeciw Janowi Kowalskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Stanisława Kowalskiego z Bukowy pozew o 772 kor. zpn

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 11 maja 1911 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Kowalskiego ustanawia się p. Jakóba Forysia wójta w Bukowej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Kowalskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brzostek, dnia 26 kwietnia 1911.

L. cz. C. II. 72/11 (1) (5384)

Edykt.

Przeciw Wincentemu Tiejtkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Samuela Hellera w Limanowej pozew o 349 kor. 14 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 17 maja 1911.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p Jana Gawrona w Starej wsi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 4 maja 1911.

L. cz. C. I. 27/11 (5378)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Buśko i Hryciowi Ostapów, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bełzie przez Romana Ostapów i tow. pozew o własność gruntu w Kuliczkowie.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 12 maja 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Iwana Buska ustanawia się kuratorem adw. Karola Badera, a dla Hrycia Ostapów ustanawia się kuratorem Tanasa Hryniuka.

Każdy kurator zastępywać będzie Iwana Busko i Hrycia Ostapów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bełz, dnia 5 maja 1911.

Spadki.

L. cz. A. IV. 426/10 (3) (4847 1—3)

Edykt
z wezwaniem nieznanych sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Samborze zawia damia, że w dniu 7 października 1910 w Samborze zmarł błp. Józef Leib 2 im. Rappaport bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuża prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, - aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym Sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Moses Immerdauer kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 29 marca 1911.

L. cz. A. 418/10 (5) (3897)

Edykt
zwołujący wierzycieli spadku.

C. k. sąd powiatowy w Glinianach wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensyę do spadku po ś. p. Jerzym Mokrzyckim zmarłym dnia 20 grudnia 1910 w Glinianach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyi zgłosili się do sądu w dniu 2 maja 1911 o godz. 10 przed południem, albo też na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyi wyczerpanym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Gliniany, dnia 2 kwietnia 1911.

Firmy.

L cz. Firm. 96 Poj. I. 342 (4049 2—3)

Obwieszczenie.
Wykreślenie firmy.

Z rejestru Oddział I. wykreślono:
Siedziba firmy: Tarnów.
Brzmienie firmy: Izrael Gümhut, handel szkła, porcelany i handel szkłem taflowem w Tarnowie.
Skutkiem śmierci właściciela.
Dzień wpisu: 18 marca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Tarnów, dnia 18 marca 1911.

L. cz. Firm. 256/11 Spół. III. 49 (3911)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Tenczynek, c. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach.

Brzmienie firmy: Browar akcyjny w Tenczynku.

Wystąpił członek rady zawiadowczej Edmund Zieleniewski.

Wybrani członkami rady zawiadowczej: Karol hr. Scipio, który dotychczas był tylko kooptowanym po myśli § 9 statutu, oraz dr. Tadeusz Bednarski, któremu dotychczas przysługiwało tylko prawo podpisywania firmy.

Prokurę udzielono Wincentemu Szymborskiemu.

Dzień wpisu: 6 marca 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 6 marca 1911.

L. cz. Firm. 91/11 Stow. III. 87 (3915)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Dukla.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kupieckie dla handlu i przemysłu w Dukli, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, zaś w języku niemieckim: Kaufmännischer Verein für Handel und Gewerbe in Dukla, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung.

Data statutu: Dukla dnia 10 marca 1911.

Czas trwania: nieograniczony.

Celem tego stowarzyszenia jest udzielanie członkom pożyczek.

Każdy członek obowiązany jest złożyć przynajmniej jeden udział w kwocie 50 kor. płatny naraz albo w pięciu po sobie następnych ratach miesięcznych po 10 kor. a odpowiada oprócz kwotą swoich udziałów i dopisanych mu dywidend § 42 jeszcze dalszą kwotą po 100 koron za każdy w § 5 oznaczony udział.

Przełożeństwo Stowarzyszenia składa się z trzech członków a członkami dyrekcyi są: 1. dr. Juliusz Przeworski, lekarz w Dukli, 2. Heinrich Schöndorf, kupiec w Dukli, 3. Izaak Reich, przemysłowiec w Dukli.

Firma podpisaną będzie w ten sposób, że pod wydrukowaną lub przez kogobądź przepisaną firmą w języku polskim „Towarzystwo kupieckie dla handlu i przemysłu w Dukli, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, lub w języku niemieckim: Kaufmännischer-Verein für Handel und Gewerbe in Dukla, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung, dwaj członkowie dyrekcyi własnoręcznie nazwisko swoje podpisują.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniane będą przez obwieszczenie w lokalu stowarzyszenia i publiczne afigowanie ogłoszenia przez przewodniczącego rady nadzorczej, sekretarza i dyrektora podpisane.

Data wpisu: 23 marca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział IV.
Jasło, dnia 18 marca 1911.

L. cz. Firm. 281/11 Spół. 31 (4045)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm spółkowych.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto:

Siedziba firmy: Jarosław.

Brzmienie firmy: Israela Blumenfelda synowie w Jarosławiu, handel towarami rasowymi.

Przystąpił do firmy tej jako jawnej spółki handlowej, jako jawny spólnik z udziałem w zysku i stracie w jednej trzeciej części z dniem 1 stycznia 1911 Maurycy Blumenfeld, właściciel realności w Jarosławiu.

Nowo wstępujący jawny spólnik Maurycy Blumenfeld będzie równouprawnionym z resztą spólników do działania prawnego imieniem firmy i do jej podpisywania.

Data wpisu: 22 marca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Przemyśl, 18 marca 1911.

L. cz. Firm. 264/11 Sp. III. 15 (3908)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: Bank galicyjski dla handlu i przemysłu.

Prokurę udzielono: dr. Władysławowi Steczkowskiemu. Tenże będzie firmę Banku w myśl § 3 statutu w ten sposób spółpodpisywał, iż pod wyrazami „Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu“, po niemiecku: „Galizische Bank für Handel und Industrie“ wydrukowanymi, lub też przez kogokolwiek wypisanymi obok podpisu jednego z członków dyrekcyi Banku, lub też obok podpisu prokurzysty do podpisywania firmy łącznie z drugim prokurzystą wyraźnie umocowanego, swój podpis z dodatkiem „pp.“ położy.

Dzień wpisu: 13 marca 1911.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy.
Oddział III.
Kraków, dnia 11 marca 1911.

L. cz. Firm. 76 Stow. II. 1180 (4050)

Obwieszczenie.
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Zawada.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Zawadzie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Józef Momola, Jan Bielatowicz i Józef Czerwiec.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani ponownie: Jan Bielatowicz i Józef Czerwiec, nowo: Michał Matłok, rolnik w Stasiówce.

Data wpisu: 11 marca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Tarnów, dnia 11 marca 1911.

Przed zakupnem gdzie indziej upraszam o porównanie cen i jakości moich własnych wyrobów znanych z dobroci od lat 25, jako to: Kołdry po kor. 4, 7, 10, 12, 15 do 40. — Kołdry atłasowe jedwabne po kor. 25, 28, 30, 34, 40 do 70. — Materace z trawy morskiej po kor. 12, 14, 16 do 22. — Materace z prawdziwego włosienia po kor. 25, 30, 35, 40, 45 do 70. — Poduszki, prześcieradła, poszewki, siennniki, wkłady sprężynowe. — Koce, kapy, dywany, chodniki, angory, pledy, firanki, story i dekoracye. — Wybór wielki. — Ceny przystępne.

Józef SCHUSTER, Lwów, Trzeciego Maja 5. Telefon 2123-II. Skład mebli, dywanów i pościeli.

„OSTATNI HAMLET"

szkic powieściowy, oraz 5 innych obszernych nowel

ARTURA SCHRÖDERA

znanego zaszczytnie krytyka i nowelisty wyszły nakładem księgarni

ZIENKOWICZA i CHĘCIŃSKIEGO (Lwów, ul. Teatralna 1).

Cena 5 koron — stron 380.

„Ostatniemu Hamletowi" przyznała krytyka niepospolite zalety artystyczne, wytworny język, fabułę niezmiernie interesującą, żywą, świetną obserwacyę, plastykę i t. d.

Juliusz Meinl

Import kawy i herbaty.

Fabryka najlepszego

cacao i czekolady.

Filia: LWÓW, ul. AKADEMICKA 2 a.

Telefon 837.

Główny skład dla Galicyi posiada własną palarnię kawy.

Wysyłki pocztowe począwszy od 5 kg. opłatnie.

Proszę żądać cenników i próbek.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież **SPECYALNIE LECZNICZE,** jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego"

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyciężony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacye narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nic nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w główce umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacyi. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie sługa, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia

w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Największy magazyn w kraju

Spółki Stolarzy Lwowskich

Założ. 1854. Lwów, plac Bernardyński l. 17. Telefon 566.

poleca wielki wybór mebli wszelkiego rodzaju w najnowszych stylach a to: sypialnie, jadalnie i salony własnego wyrobu według modeli wiedeńskich, paryskich i londyńskich, meble gięte i żelazne z najpierwszych fabryk.

Ceny przystępne — dogodne spłaty.

Urządzenia kompletne hoteli i biur.

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	1 kor. 80 hal
½ „ „ „ „	Nr. II.	2 kor. — hal
½ „ „ „ „	Nr. III.	2 kor. 20 hal
½ „ „ „ „	Nr. IV.	2 kor. 40 hal.
½ „ „ Melange cesarska	Nr. V.	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla

we Lwowie, Teatralna 3,

naprzeciw katedry.

Rok 1911. **Wydawnictwa rok XIII.**

Zaproszenie do przedpłaty na

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik nutowy na fortepian z dodatkiem literackim.

Pismo wychodzi przy końcu każdego miesiąca zeszytami, zawierającymi utwory klasyczne, salonowe, wyjątki z oper, operetek i tańce, w dodatku literackim: liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Zadaniem „NOWOŚCI MUZYCZNYCH" jest dostarczanie abonentom aktualnych wartościowych utworów po niezwykle nizkiej cenie prenumeracyjnej.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

W Warszawie rocznie 5 rub., na prowincyi 6 rub., zagranicą 7 rub. — Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. Zeszyt okazowy 60 kop.

Premia dla rocznych abonentów:

a) **bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty** lub **portret Chopina** i b) **za pół ceny t. j. za 1 rb. 50 kop. „A. B. C." najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego. — Przesyłka premium 30 kop.**

Oprócz tego, dla każdego tysiąca rocznych abonentów, wnoszących przedpłatę do naszej administracyi, przeznacza się jako NADZWYCZAJNE PREMIUM PIANINO KRAJOWEJ FABRYKI w cenie 500 rub.

Premium wygrywa posiadacz kwitu, którego TRZY OSTATNIE CYFRY będą odpowiadały takimże cyfrom głównej wygranej **196** loteryi klasycznej Królestwa Polskiego; losowanie w czerwcu 1911 r.

Agencya dla Galicyi we Lwowie u Stan. Sokołowskiego, Biuro dzienników, Pasaż Hausmana l. 9.

Półn. Niem. Lloyd, Brema

(Norddeutscher Lloyd, Bremen)

Generalna Agentura dla Galicyi we Lwowie: Pasaż Hausmana 9.

Bezpośrednie połączenia przewozowe:

cesarskimi pospiesznymi pocztowymi i parostatkami.

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:

(Nowego Yorku, Baltimore; Galvestonu)

Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires) Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacyi Północnej Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Naokoło świata".

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i sprzedaje bilety:

Generalna agentura Półn. Niem. Lloydu we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

ÚSTŘEDNÍ BANKA ČESKÝCH SPOŘITELEN

Filia we Lwowie: ul. Halicka 21. Telefon 1008.
Filia w Krakowie: Rynek 42.
Filia w Czerniowcach: Herrengasse 18.

Składa
WADYA i KAUCYE
budowlane, dostawowe i t. p.
Wszelkie transakcye bankowe.
WKŁADKI 4% — 4½%

Przekazy na Amerykę.
Finansowanie przedsiębiorstw.

Kasa banku otwarta cały dzień od godziny 8-mej rano do 7-mej wieczór bez przerwy.

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Biuro Nauczycielskie Niemczynowskiej Lwów, plac Akademicki 3, telefon 196/IV. umieszcza natychmiast nauczycielki, bony Polki, cudzoziemki, kilka Niemek zaraz do umieszczenia, towarzyszki, wyręczycielki, klucznice, panny służące, oficyalistów, służbę męską, żeńską.

Agentów,

chcących się zająć sprzedażą zezwolonych w całem państwie i notowanych na giełdzie wiedeńskiej papierów wartościowych i losów, poszukuje stara, renomowana firma bankowa. Łatwy zarobek do 500 koron miesięcznie. Oferty przesyła ARNOLD STADLER, Budapest, V. Börse, Postfach 29.

Do najęcia ul. Asnyka l. 7, na I. piętrze: **Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon. Elektryczne urządzenie.** Bliższa wiadomość tamże na II. piętrze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej" od 12 do 4 po południu.

Kuryer Kolejowy

ważny od 1 maja 1911.

Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokołowskiego, Lwów, pasaż Hausmana.

Do zawierania ubezpieczeń życiowych, posagowych, na renty, ludowych i dla dzieci pod nader korzystnymi warunkami niskiemi premiami, nadaje się najbardziej

ALLIANZ

Akcyjne Tow. ubezp. na życie i renty.
Filia dla Galicyi i Bukowiny:
Lwów, pl. Bernardyński 2 a.
Zdolnych i rutynow. agentów poszukuje się.

DRUKI i PIECZĄTKI

wykonywa
gustownie, szybko i najtaniej

I. FRIEDMAN
Lwów,
2 Pasaż Hausmana 2.
Telefon Nr. 88/VI.

Marka ochronna: „Kotwica"
Liniment. Capsici comp.,
zastąpienie
Kotwicznego Pain-Expelleru
jest powszechnie znane jako **wyśmienite, bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach itd.**; do nabycia we wszystkich prawie aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego trzeba przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „Kotwicą", wtenczas jesteśmy pewni, że otrzymaliśmy preparat oryginalny.
Apteka Dr. Richtera pod „Złotym Lwem"
w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy.

FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
Inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. PANIEŃSKA 21.

Kinematografy

instaluje zupełnie bez kosztów i załatwia po cenach konkurencyjnych

Józef Preslmayer

Wiedeń VII. Neustiftgasse 121.

Pierwszy największy w Monarchii specyalny Zakład dla urządzeń kinematografów i warstat reperacyjny.
Wskazówki i objaśnienia darmo.

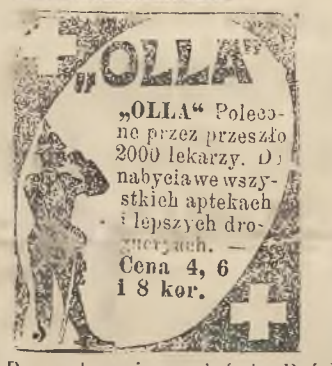

„OLLA" Polecone przez przeszło 2000 lekarzy. Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych drogueryach. — Cena 4, 6 i 8 kor.

Główny skład
M. Mikolasch i Ska
droguerya
„OLLA" najlepszej sorty 1203 tuzin K. 6·—, sorty 1204 tuzin K. 8·—.

Proszę bacznie uważać aby Pański dostawca dał Panu „OLLA". **„OLLA"** jest niezawodnie najlepszą hygieniczną specyalnością z gumy. 2-letnia rękojmia. Cenniki gratis pod adresem: **„OLLA", fabryka wyrobów gumowych Wiedeń II./475 Praterstr. 57.**

WYBORCZE pieczęcie
z nazwiskami kandydatów do Rady państwa lekko i wyraźnie odbijające
szybko i tanio wykonuje
EUG. MARYAN UNGER
Pierwsza krajowa fabryka pieczęci
TYLKO Lwów, Akademicka 8. TYLKO

TEATR „URANIA"

w Filharmonii.

Wspaniały program najcelniejszych obrazów z dobrową muzyką kapeli koncert. „Talia".
Początek przedstawień punktualnie o g. 4-tej, 6-tej i 8-mej.

W sobotę 13 maja b. r.

1. Niesłuszne podejrzenie (275). Melodramat.
2. Źródła gazowe na Węgrzech (150). Zdjęcie z natury
3. Joanna na wolności (152). Humoreska.
4. Sukcesya wuja Wilhelma. (257). Komedya.
5. Fric i Franek. (65). Figiel.
6. Z pasyjarń kie. „Sumo Goninubi" (214).
7. Malownicze Laguny. (130). Zdjęcie z natury.
8. Miller i walka kogutów. (120). Farsa.
9. Otranto. (145). Zdjęcie z natury w kolorach.
10. Złota uczta (310). Dramat.

Ceny miejsc: Loże kor. 3—, 4·50, 6—, 7·50 i 9—, Fotele w lożach 150 hal, w parterze 1 kor., na II p. 70 hal., na III p. 50 hal. (w sobotę 40 hal). Studenci i dzieci płacą w sobotę 30 hal. — Bilety korporacyjne sprzedaje się seryami po 200 sztuk z opustem 35 prc.

Kasa otwarta od g. 3 po południu.

Prawdziwe materye berneńskie

Sezon wiosenny i letni 1911.

Kupon długości 3·10 metrów **na kompletny ubior męski** (surdut, spodnie, kamizelka) kosztuje **tylko**	1 kupon 7 koron
	1 kupon 10 koron
	1 kupon 12 koron
	1 kupon 15 koron
	1 kupon 17 koron
	1 kupon 18 koron
	1 kupon 20 koron

1 kupon na czarny ubior salonowy **kor. 20·—**, także materye na płaszcze, loden dla turystów, kamgarny jedwabne etc. rozsyła znana z najlepszej strony jako realny i solidny

FABRYCZNY SKŁAD SUKNA
SIEGEL-IMHOF w BERNIE (Brünn)
Wzory gratis i franko.

Zamawiając materye **bezpośrednio** u firmy Siegel-Imhof **we fabryce** uzyskują **prywatni interesenci wielkie korzyści.** Wobec wielkiego zbytu towarów zawsze **jak największy wybór** zupełnie świeżych materyj. — **Ceny stałe, możliwie najniższe.** — Jak najskrupulatniej i najuważniej wykonuje się nawet najmniejsze zamówienia.

Pióra angielskie „Mudies" nadające się każdemu do ręki
STANISŁAW ABL
Lwów, Sykstuska 3. Telefon 824.

Ostatnie nowości.
Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 16 kor.)

Kopernicki i Syn

optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

Od 500 lat leczą

światowej sławy radio-siarkowe gorące źródła i kąpiele błotne w

TRENCSÉN-TEPLICZ

Górne Węgry, — Główna linia kolejowa Berlin-Oderberg-Wiedeń,
podagrę, reumatyzm etc. Nowe budynki z wykwintnem urządzeniem. Nowy Grand Hotel. Nowe łazienki. Romantyczne położenie górskie. Otwarte cały rok. Wspaniała wiosenna kuracya. Pensyonaty nie drogie.
Dla dom. kuracyi: wysyłka szlamu. Prospekty: Dyrekcya kąp.

Poszukuję

uzdolnionej krawczyni, M. Batko Lwów, Skarbkowska 5.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

Wina

naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie w najlepszej jakości po cenach najtańszych poleca **handel herbaty, kawy i wina**

Edmunda Riedla, Lwów.

Już został otwarty
PIERWSZY GALICYJSKI
Zakład dla umundurowania

PP. Oficerów, Urzędników i Studentów. Kto ma sprawiać garderobę męską cywilną, jakoteż uniformową pierwszorzędnej jakości, niechże się przekona, że w moim Zakładzie otrzyma znacznie taniej jak wszędzie. Ubrania cywilne i uniformy — jakoteż czapki z własnej fabryki — poleca

TOMASZ SAPAK

Lwów, ul. Sobieskiego l. 2.

Matka i jej córka

chcą mieć piękną wyprawę i dla tego nie zwlekając zamawiają sobie wzory wspaniałych adamaszków, gradlu, kameras, płótna na pościel i bieliznę stołową, ręczniki oraz nowości w francuskich zefirach angielskiego płótna na suknie, oksfordu etc. ktore otrzyma darmo i opłatnie wprost z tkalni i pierwszorzędnego domu wysyłkowego firmy:

BRACIA KREJCAR Dobruszka 9267 Czechy.

Z powodu nadprodukcyi oddajemy po niżej cen własnych następujące towary:

1000 tuzinów lepszych bielonych prześcieradeł bez szwu długości 150/200 cm 6 sztuk 14 kor.

1000 sztuk weby na ogólną bieliznę sztuka 20 mtr., 74 ctm. szeroka, 11 kor.

1000 sztuk najlepszej weby na najwspanialszą bieliznę sztuka 20 mtr., 82 cm. szeroka, 18 kor.

1000 mtr. sortowanych resztek ok 2—8 mtr. długich, 30 mtr. 18 kor.

Za towar nieodpowiadający zwracamy pieniądze. Specyalność w urządzaniu hoteli i rozmaitych zakładów.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.